Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V, IV,

Rok XXI. Kraków, wtorek 25 października 1938 Nr 292

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 55! Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata) 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.631

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

KONTRPROPOZYCJE WĘGIERSKIE

rozpatrywane przez 3-ch premierów w Pradze

Praga, 24. 10. PAT. Nota rządu węgierskiego, zawierająca sprecyzowanie stanowiska węgierskiego w sprawie nowej granicy pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją, przesłana w ciągu nocy do tutejszego poselstwa węgierskiego, dziś o godz. 11 przed południem doręczona została przez posła węgierskiego Wettsteina ministrowi spraw zagranicznych dr Chvalkowsky'emu. Min. Chvalkowsky ze swej strony poinformował natychmiast o treści noty premiera Syrovego. Rząd praski zwrócił się następnie do premierów Tiso i Brodego, oraz do pozostałych członków rządu w Bratysławie i Użhorodzie, wzywając ich do Pragi celem podjęcia narad nad propozycjami węgierskimi.

Ze strony czeskich kół urzędowych podkreśla się, że rząd dąży do jak najszybszego powzięcia decyzji w tej sprawie i udzielenia rządowi węgierskiemu rychłej odpowiedzi.

* * *

Praga, 24. 10. PAT. Wedle doniesień z Użhorodu, garnizony wojskowe stacjonowane na Rusi Podkarpackiej, pomimo demobilizacji w pozostałych częściach kraju, są w dalszym ciągu wzmacniane.

Odwołanie bratanka Benesza z placówki dyplomatycznej

Praga, 24. 10. PAT. W sobotę ministerstwo spraw zagranicznych odwołało szereg urzędników z placówek zagranicznych. M. in. odwołany został z Londynu Bohusz Benesz, bratanek b. prez. Benesza.

12 obozów dla uciekinierów

Praga, 24. 10. PAT. Większość uciekinierów z terenów odstąpionych Niemcom została w ostatnich dniach umieszczona w 12 obozach znajdujących się w różnych okolicach Czechosłowacji.

Tajemniczy wybuch w Ołomuńcu

Praga, 24. 10. PAT. W niedzielę wieczorem w gmachu „Domu Niemieckiego" w Ołomuńcu nastąpił wybuch. Komunikat policyjny stwierdza, że bomba zawierała około pół kg materiałów wybuchowych. Klatka schodowa domu została silnie uszkodzona.

Hankau w przededniu upadku

Tokio, 24. 10. PAT. Agencja Domei donosi: Japońskie okręty wojenne, płynące w górę rzeki Yangtse, dotarły dziś wśród stałych utarczek z chińskimi bateriami nadbrzeżnymi do Yanglo, miejscowości odległej o 20 klm od Hankau. W japońskich kołach wojskowych utrzymują, iż te 20 klm. dzielące japońskie siły zbrojne od Hankau, przebyte być mogą w ciągu jednej doby.

Kolumny japońskie, posuwające się wzdłuż południowego brzegu rzeki w kierunku zachodnim, dotarły do Kotienczen, 36 klm na wschód od Wuczang. Kolumny zaś, przeprowadzające operacje na północnym brzegu, zdobyły dziś rano miejscowość Likatsi, 40 klm. na południowy wschód od Hankau a po południu Huangpi, 20 klm na północ od Hankau. Wojska japońskie, posuwające się w kierunku Teian między Kiukinang i Nanczang, rozpoczęły dzisiaj generalny atak na o miasto.

* * *

Hankau, 24. 10. PAT. W Hankau i jego okolicach ogłoszono stan wojenny. Wojska chińskie przed wycofaniem się z miasta zamierzają wysadzić w powietrze znaczną część zabudowań rządowych. Zapewniają jednakże, że własność obywateli państw obcych będzie całkowicie uszanowana. Komunikacja na rzece Yangtse powyżej Hankau została zamknięta.

Hankau, 24. 10. PAT. Misjonarz francuski O. Jaquinot oświadczył prasie, że w Hankau utworzona była strefa bezpieczeństwa uchodźców. Setki uchodźców obozuje na ulicach ze swym dobytkiem. W szeregach policji chińskiej zanotowano liczne dezercje, tak że istnieją poważne obawy czy osłabione kadry policyjne będą mogły utrzymać spokój w mieście. Władze zmobilizowały wielu mężczyzn w celu wzmocnienia kadr policji.

Udaremniony transport srebra i klejnotów z Szanghaju do U. S. A.

Szanghaj, 24. 10. PAT. Wyjście z tutejszego portu amerykańskiego statku „President Coolidge", na którego pokładzie znajdował się przeznaczony dla Stanów Zjednoczonych ładunek srebra wartości 4 i pół miliona dolarów, zostało udaremnione przez rząd nankiński. Na statku tym znajdowało się również złoto i klejnoty, zebrane przez Chińczyków na cele wojenne. Po przeprowadzeniu pertraktacyj między generalnym konsulem Stanów Zjednoczonych a władzami celnymi japońskimi— został ładunek statku dziś wieczorem przekazany jednemu z banków szanghajskich.

Prowincja Cochin w Indiach

chce wpuścić uchodźców żydowskich z Europy

Bombaj, 24. 10. PAT. Powstał projekt ofiarowania dla uchodźców żydowskich z Austrii i Niemiec pewnych obszarów w prowincji Cochin w Indiach. Projekt ten znajduje poparcie w kołach oficjalnych tego państewka.

Największa ilość Żydów w Indiach zamieszkuje w prowincji Cochin. Ogólna ilość Żydów zamieszkałych w Indiach obliczana jest na 25 tysięcy, 50 proc. tej liczby zamieszkuje w Cochin.

„Brygada monogamiczna" kobiet hinduskich

Bombaj, 24. 10. PAT. Kobiety hinduskie wypowiedziały zajadłą walkę zakorzenionej w obyczajach hinduskich poligamii. Powstała specjalna organizacja kobiet pod nazwą „Brygada monogamiczna". Zadaniem ich jest prowadzenie propagandy w celu zmuszenia rządu do położenia kresu poligamii.

NA POSTERUNKU:

GŁOSY ZZA OCEANU

(D. L.). KRAKÓW, 25 października.

Zza Oceanu płyną ku nam w tych ciężkich dla nas chwilach wzruszające słowa otuchy i pokrzepienia. Nie po raz pierwszy. Ilekroć w ostatnich latach pojawiały się chmury na naszym horyzoncie palestyńskim, gdy groziło niebezpieczeństwo ograniczenia naszych praw do własnej siedziby narodowej, apel nasz do wielkiej demokracji amerykańskiej, owianej szlachetną tradycją wolności i swobody, zawsze znajdował za Oceanem posłuch i pełne zrozumienie. Jeśli nawet nie zawsze wynikały stąd uchwytne i konkretne rezultaty dla naszej sprawy, to jednak dla naszego własnego samopoczucia narodowego, dla wytrwania w ciężkiej i mozolnej walce o nasze prawa, potrzebne nam były słowa zachęty, których źródłem był idealizm i poczucie sprawiedliwości, tak głęboko zakorzenione w społeczeństwie amerykańskim.

Stany Zjednoczone, jak już pisaliśmy, mają pełną podstawę prawną do oficjalnego zabierania głosu w sprawach dotyczących Palestyny. Tę podstawę prawną stwarza układ brytyjsko-amerykański, zawarty dnia 3 grudnia 1924, podpisany przez Kellogga i sira Austina Chamberlaina, układ, ustalający ściśle pod względem prawnym stosunek Stanów Zjednoczonych do problemu palestyńskiego. Stylizacja prawna układu jest tego rodzaju, iż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać, że chodziło tylko o zabezpieczenie praw obywateli amerykańskich w Palestynie. Dopiero głębsza analiza, a przede wszystkim fakt, że integralną częścią układu jest nie tylko cały tekst mandatu palestyńskiego, na który rząd Stanów Zjednoczonych wyraża swą zgodę jako czynnik nie należący do Ligi Narodów, ale i tzw. preambuła mandatu, zawierająca tekst deklaracji Balfoura — przekonywa nas o tym, że Stanom Zjednoczonym od pierwszej chwili zależało na wyraźnym sformułowaniu swej polityki palestyńskiej w duchu wybitnie prosyjonistycznym. Artykuł 7, wspomnianego układu stanowi, że bez zgody Stanów Zjednoczonych nie może być dokonana żadna zmiana ani w układzie samym, ani w dołączonych do niego postanowieniach mandatu palestyńskiego.

Opierając się otóż na układzie Kellogg-Chamberlain, rząd waszyngtoński podjął interwencję w Londynie w sprawie zamierzonych zmian polityki brytyjskiej wobec zagadnienia palestyńskiego. Oczywiście, byłoby w dzisiejszych czasach najprościej ograniczyć tę dyplomatyczną interwencję do najkonieczniejszych granic zwykłej i bezdusznej formalistyki traktatowej — i na tym poprzestać. „Na upartego" rząd Stanów Zjednoczonych mógłby wspomnianą umowę zawartą z Anglią „wyinterpretować" w tym duchu, że układ ma na celu jedynie ochronę interesów obywateli amerykańskich w Palestynie, nie dotyczy zaś całokształtu praw narodu żydowskiego do własnej siedziby narodowej. Wiadomo przecież, jakim wykoszlawieniom ulegała wskutek różnych metod interpretacyjnych — deklaracja Balfoura, z której po rozmaitych „białych" księgach literalnie nic nie pozostawało.

Rząd Stanów Zjednoczonych daleki był jednak od tego rodzaju sztuczek interpretacyjnych. Wystąpił on całą mocą swego wielkiego autorytetu moralnego w obronie zagrożonych praw narodu żydowskiego do Palestyny, przyznanych mu uchwałą 52 państw. Enuncjacje zaś prezydenta Roosevelta czy to podane za pośrednictwem jego bliskiego doradcy i męża zaufania, senatora Wagnera, czy też zawarte bezpośrednio w liście do burmistrza Arfordu, rzucają niezmiernie ciekawe światło na pobudki i motywy, którymi kierował się rząd Stanów Zjednoczonych w swym wystąpieniu propalestyńskim. Nie żadna bezduszna formalistyka prawna natchnęła rząd potężnej demokracji amerykańskiej do wystąpienia w sprawie palestyńskiej, a już najmniej — chęć wytransportowania ryczałtem własnych obywateli do Palestyny. Działał tu najszlachetniejszy idealizm, nawiązujący do najpiękniejszych tradycji Waszyngtonów, Lincolnów i Wilsonów, których prezydent Roosevelt jest godnym kontynuatorem.

Akcja prez. Roosevelta i rządu U.S.A.

w obronie praw narodu żydowskiego do Palestyny

Oświadczenie sen. Wagnera. — Odpowiedź prez. Roosevelta na apel burmistrza Arfordu

Warszawa, 24. 10. (A) Agencja Palkor donosi z Nowego Jorku: Wybitny senator amerykański Wagner, jeden z najbliższych doradców i współpracowników prez. Roosevelta, przyjęty został wczoraj przez prezydenta Stanów Zjedn. w Białym Domu. Senator Wagner prosił o audiencję w związku z obecną sytuacją w Palestynie.

Jak wiadomo, senator Wagner przed kilku dniami wystąpił publicznie przeciwko zamierzonej zmianie polityki W. Brytanii wobec problemu palestyńskiego. Senator Wagner domagał się dalszego zagwarantowania wielkiej emigracji żydowskiej do Palestyny.

Po wizycie swej w Białym Domu, senator Wagner złożył następujące oświadczenie:

— Prezydent Roosevelt gotów jest podjąć akcję

bardziej niż formalną dla zagwarantowania Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie i niedopuszczenia do ograniczeń emigracji żydowskiej, do Palestyny.

Prezydent Roosevelt oświadczył mi, że zarówno on sam jak i rząd Stanów Zjednoczonych, wypowiadają się stanowczo za utrzymaniem Żydowskiej Siedziby Narodowej bez żadnych ograniczeń i ze szczególną czujnością śledzi obecną sytuację w Palestynie. Prezydent Roosevelt uczyni wszystko co będzie w mocy rządu U. S. A. by nie dopuścić do ograniczenia emigracji żydowskiej. W obliczu prześladowań Żydów w różnych krajach europejskich jest nakazem sumienia, by

Palestyna stała otworem dla szerokiej emigracji żydowskiej bez żadnych ograniczeń.

Nie określając bliżej charakteru akcji, którą podejmie rząd Stanów Zjednoczonych w sprawie palestyńskiej, senator Wagner w zakończeniu swego sensacyjnego oświadczenia podniósł, że enuncjacja prezydenta Roosevelta stanowi głębokie zadośćuczynienie i otuchę dla narodu żydowskiego.

Oświadczenie senatora Wagnera, złożone w imieniu prez. Roosevelta, wywarło w całym żydostwie amerykańskim głębokie wrażenie. Fakt, że prez. Roosevelt upoważnił senatora Wagnera do opublikowania treści ich konferencji, jest najlepszym dowodem, że prezydent Stanów Zjednoczonych jest istotnie bardzo żywo zainteresowany w tym, by prawa narodu żydowskiego do Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie zostały należycie zabezpieczone.

×

Jak już swego czasu donieśliśmy, prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt w odpowiedzi na apel władz miejskich miasta Arfordu raz jeszcze przyrzekł poprzeć żądania żydowskie w sprawie Palestyny.

Agencja Palkor ogłasza obecnie pełny tekst wspomnianej odpowiedzi prezydenta Roosevelta, która zaadresowana została do p. Thomasa Spalacy'ego, burmistrza Arfordu (stan Connecticot).

P. Spalacy wezwał prezydenta Roosevelta, aby w imieniu rządu amerykańskiego nie dopuścił do tego, aby rząd brytyjski zaniechał życzliwej polityki w stosunku do Żydowskiej Siedziby Narodowej. Odpowiedź prezydenta Roosevelta brzmi:

— Oceniam w całej pełni troskę o obecny stan rzeczy w Palestynie, która znalazła wyraz w Pańskim telegramie. Przy niezliczonych sposobnościach podkreślałem zawsze

moją sympatię dla budującej się Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie

i mimo ciosów, jakie spadły ostatnio na jiszuw w związku z niepokojami, — podniesiony zostałem na duchu postępem i znacznymi zdobyczami żydowskich kolonistów w Palestynie.

Za pośrednictwem naszego ambasadora w Londynie zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę rządu brytyjskiego na zainteresowanie narodu amerykańskiego dla Palestyny i możemy spodziewać się, że rząd brytyjski zna w całej rozciągłości oficjalną opinię naszego kraju.

Dłużej niż rok temu, zostaliśmy zapewnieni podczas rokowań w Londynie, że rząd brytyjski informować nas będzie o każdej propozycji, przedstawionej Lidze Narodów, w kierunku zmodyfikowania mandatu palestyńskiego.

Dlatego też spodziewamy się, że będziemy mieli sposobność wyłuszczyć rządowi brytyjskiemu nasze poglądy w sprawie jakichkolwiek zmian w mandacie, które zostaną zawnioskowane jako rezultat wkrótce mającego się ukazać sprawozdania Komisji podziału Palestyny. I dlatego wiem, że zgodnie z postanowieniami naszej konwencji z rządem brytyjskim nie możemy wyraźnie zapobiec wprowadzeniu zmian w mandacie. To jednak, co uczynić możemy, to

odrzucenie wszelkich prób porozumienia w sprawie interesów amerykańskich w Palestynie, w wypadku, gdybyśmy nie mogli wyrazić swojej zgody na wprowadzenie zmian w mandacie.

Możecie być pewni — kończy prezydent Roosevelt — że w dalszym ciągu śledzić będę sytuację palestyńską z największą uwagą.

Elita umysłowa Stanów Zjednoczonych podejmuje akcję obronną

Waszyngton, 24. 10. (Tel. wł.) Amerykańska organizacja protestancka i rada federalna kościołów w Ameryce wystosowała również petycję do prezydenta Roosevelta z żądaniem interwencji u rządu brytyjskiego z rzez nieograniczonej emigracji żydowskiej do Palestyny. Oświadczenie federacji kościołów protestanckich ma niezwykle doniosłe

W ciągu krótkiego czasu prezydent U. S. A. daje dowody swej głębokiej sympatii dla narodu żydowskiego i współczucia dla jego niedoli. W lipcu br. rzucił prezydent Roosevelt inicjatywę zwołania konferencji międzynarodowej poświęconej sprawie uchodźców żydowskich, i jeśli konferencja ta nie odniosła pożądanych rezultatów, nie było w tym z pewnością winy szlachetnego jej inicjatora, który kierował się najlepszymi zamiarami. Teraz z kolei prezydent Roosevelt podejmuje szeroko zakrojoną akcję, „bardziej niż formalną" — jak podkreśla senator Wagner, w obronie zagrożonych praw naszych do Palestyny. Bodaj czy nie większą jeszcze wdzięczność całego żydostwa we wszystkich jego skupieniach, zdobędzie prezydent Roosevelt tą d r u g ą swoją inicjatywę, która, wierzymy, nie pozostanie tym razem bez rezultatu.

Na tle ponurych czasów dzisiejszych, na tle panoszącej się nienawiści i brutalnej przemocy, która chwilami, zdaje się, podeptała już wszystkie najcenniejsze ideały ludzkości, postać prezydenta Roosevelta i jego szlachetne wystąpienia w obronie wydziedziczonych i prześladowanych, odcinają się wyraźnie swoim świetlanym blaskiem. Głosy płynące teraz zza Oceanu, dodają nam otuchy, budzą w nas nadzieję, wzmacniają naszą wiarę w ostateczne zwycięstwo naszej słusznej sprawy.

znaczenie, gdyż wspomniana organizacja odpowiada stanowisku rady narodowej katolików w Ameryce.

Zwrot w deklaracji, podkreślony z szczególnym naciskiem przez generalnego sekretarza federacji, dra Samuela Mc. Cry brzmi, że

katolicy amerykańscy przejęci są prawdziwą troską

w związku z faktem, że naród żydowsk w Palestynie znajduje się w tak ciężkiej sytuacji i to nie tylko dlatego, że Palestyna jest ziemią świętą chrześcijan i Żydów.

Katolicy w Ameryce są do głębi przejęci również tragicznym losem setek żydowskich uchodźców.

Wyrażając zadowolenie z powodu oświadczenia generalnego sekretarza spraw zagranicznych Hulla, że rząd amerykański będzie strzegł praw i interesów Ameryki i Palestyny, deklaracja podkreśla, że

stanowisko Ameryki wypływa nie tylko z motywów prawnych, lecz również i humanitarnych.

Chrześcijanie w Ameryce — kończy petycja, — uważają, że naród żydowski, zmagający się z falą nienawiści,

ma prawo do sympatii i pomocy.

Należy spowodować rząd angielski, aby postępował sprawiedliwie, regulując aliję na podstawie możliwości absorbcyjnych Palestyny, pozostawiając przy tym bramy jej otwarte i stwarzając nadzieję dla prześladowanych uchodźców żydowskich.

Wielu amerykańskich profesorów uniwersytetów i rektorów zwróciło się z podobnym apelem do prezydenta Roosevelta, żądając interwencji w sprawie palestyńskiej.

Szereg dzienników amerykańskich z koncernu Hearsta ogłosiło artykuły wstępne, żądając, aby Anglia wypełniła swoje zobowiązania, zaciągnięte wobec Żydów.

Po senackich zebraniach obwodowych

Warszawa, 24. 10. PAT. W związku z odbytymi wczoraj w całym państwie zebraniami obwodowymi, na których wybrano delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych, należy zaznaczyć, że w wypadku unieważnienia przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do Sejmu — wyboru któregoś z delegatów — zbierze się w dniu 30 b. m. odnośne zebranie obwodowe po raz drugi celem ponownego wybrania delegata.

W myśl przepisów art. 1-go ordynacji wyborczej do Senatu z liczby senatorów, powołanych w wojewódzkich kolegiach wyborczych przypada: na m. st. Warszawę oraz województwa kieleckie i lwowskie — po 6 senatorów, na woj. warszawskie i łódzkie po 5 senatorów, na woj. lubelskie i wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4 senatorów, na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3 senatorów, wreszcie na woj. nowogrodzkie, poleskie, stanisławowskie i pomorskie — po 2-ch senatorów.

Sprawa Palestyny na posiedzeniu brytyjskiej rady gabinetowej

Londyn, 24. 10. PAT. Premier Chamberlain, który powrócił dziś z Chequers, przewodniczył po południu obradom rady ministrów. W tutejszych kołach politycznych utrzymują, iż PRZEDMIOTEM TYCH OBRAD BYŁO ZAGADNIENIE PALESTYŃSKIE.

Po uspokojeniu w Jerozolimie

Jerozolima, 24. 10. PAT. Okupacja starej dzielnicy miasta przez wojska brytyjskie została ukończona. Należy zaznaczyć, że władze brytyjskie uszanowały w czasie przeprowadzanych operacyj wszystkie święte dla Mahometan miejsca. Z drugiej strony trzeba podkreślić, iż obietnica udzielona przez szefów powstania uszanowania miejsc, będących przedmiotem kultu chrześcijan, została w pełni dotrzymana.

Jerozolima, 24. 10. PAT. Dziś przybył do Haify jeszcze jeden pułk piechoty brytyjskiej na pokładzie statku „Teiresias". Zakaz opuszczania mieszkań w starej dzielnicy Jerozolimy obowiązuje obecnie jedynie od godz. 11-tej do 5-tej. Dowódca okręgu jerozolimskiego wydał do ludności ostrzeżenie, w którym grozi najsurowszymi represjami w wypadku ponowienia się wykroczeń w stosunku do wojska brytyjskiego i policji. W arabskiej opinii publicznej panuje duże podniecenie z powodu stanowiska, zajętego przez niektóre mocarstwa zagraniczne wobec zagadnienia palestyńskiego.

Jerozolima, 24. 10. PAT. Oficjalne koła brytyjskie zawiadomiły, że uzbrojone formacje żydowskie nie współdziałały w żadnym wypadku w operacjach mających na celu przywrócenie porządku w Jerozolimie i jej okolicach. Działalność formacyj tych ograniczała się wyłącznie do obrony żydowskich kolonij i utrzymywania porządku wewnętrznego w ośrodkach żydowskich.

Jerozolima, 24. 10. PAT. Rano doszło do zajść w 8 rozmaitych miejscowościach Palestyny. Jeden Arab i jeden krajowy policjant zostali zabici. Jak się zdaje, powstańcy zaczęli stosować nową taktykę, polegającą na niszczeniu własności żydowskiej po wycofaniu się Żydów. Pod Tel Awiwem zniszczono 700 drzew pomarańczowych, w Berszeba spalono szereg domów żydowskich.

Tydzień antyżydowski w Gdańsku

Gdańsk, 24. 10. ŻAT. Zgodnie z oświadczeniem gauleitera Förstera, że do Nowego Roku mają być z okręgu Gdańska wyrugowani wszyscy Żydzi, proklamowano na obszarze Gdańska „tydzień bojkotu antyżydowskiego". Przed wszystkimi sklepami żydowskimi stoją pikiety. W Sopotach przed sklepami żydowskimi umieszczono tablice z napisami „Judenladen". Rzecz znamienna, że narodowi socjaliści umieścili takie tablice również przed sklepami polskimi, lecz właściciele tablice te natychmiast usunęli. Hitlerowcy zażądali później zwrotu tych tablic.

6 ofiar zderzenia dwóch samolotów

Rzym, 24. 10. PAT. Dwa samoloty wojskowe zderzyły się ponad lotniskiem Lucques w pobliżu miejscowości Parezzana. Sześciu członków załogi obu samolotów zginęło.

Bukareszt, 24. 10. PAT. W pobliżu Konstancy spadł do jeziora Razelm wodnosamolot wojskowy. Cztery osoby zginęły.

Bern, 24. 10. PAT. Wobec tego, że dotychczasowe poszukiwania zaginionego samolotu pasażerskiego linii Frankfurt—Mediolan nie dały żadnych pozytywnych wyników, dalsze poszukiwania będą zaniechane. Jak wiadomo, samolot zaginął w czasie przelotu nad Szwajcarią 1-go października, wioząc 13 osób. Odszukanie jego resztek zależeć będzie od przypadku.

Pierwsze posiedzenie Sejmu Śląskiego z udziałem posłów z Zaolzia

Katowice, 24. 10. PAT. Jak się dowiadujemy, na czwartek 27 bm. zwołane zostanie plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego. Posiedzenie to z okazji przyłączenia Śląska zaolzańskiego do Macierzy i wprowadzenia nowych posłów do Sejmu śląskiego z nominacji Pana Prezydenta R. P. z terenu Zaolzia będzie miało charakter uroczysty.

Katowice, 24. 10. PAT. Na odbytym w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem wicewojewody dr Saloniego posiedzeniu Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła następujące projekty ustaw: O rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych przepisów prawnych na odzyskane ziemie Śląska zaolzańskiego, o podziale administracyjnym i tymczasowej organizacji administracji na obszarze ziem odzyskanych oraz o pokryciu kosztów inwestycyjnych na tym obszarze.

Wszystkie te trzy projekty zostaną przesłane Sejmowi Śląskiemu.

100 tysięcy ofiar wylewu Bramaputry

Bombaj, 24. 10. PAT. Z powodu wylewu rzeki Bramaputra w północnych Indiach przeszło 100 tysięcy osób znalazło się bez dachu nad głową. Poziom wody na rzece podnosi się w dalszym ciągu. Przyczyną katastrofalnej powodzi są ulewne deszcze, które spadły w górach.

PRZEGLĄD PRASY

Im bliżej wyborów

Mowa prem. Składkowskiego stanowiła rewelację. Brak na razie komentarzy prasowych, ale już same tytuły nad tekstem przemówienia wskazują na to, że była ona niespodzianką. Naturalnie nie jest żadną niespodzianką, że pan premier nawołuje do uczestniczenia w wyborach, ale niespodzianką są ostre słowa wypowiedziane pod adresem endecji. Niewiadomo, czy te słowa podyktowane zostały lokalnym czynnikiem — pan premier wygłosił swe przemówienie na terenie Wielkopolski, — czy też chodzi tu o akcję szerszą. W każdym razie faktem jest, że zarzuty postawione endecji, a odnoszące się do przeszłości nie tak jeszcze dawnej są historycznie dostatecznie udowodnione. Niektóre koła zwracają uwagę, że ani o Stronnictwie Ludowym, ani też o PPS. nie mówił prem. Składkowski w takim tonie jak o endecji. Niewiadomo czy dlatego, że wpływy tych stronnictw są w okręgu wyborczym pana premiera mniejszę niż endecji, czy też przyczyny takiego umiaru znajdują się na innej płaszczyźnie.

Faktem jest także, że odbywa się obecnie wielka ofensywa prasowa przeciwko opozycji bojkotującej wybory. Ofensywa ta przybiera na łamach niektórych organów prasowych dość osobliwą formę. Np. „Kurier Poranny" niemal w każdym artykule uśmierca całą opozycję i uważa ją już za nieistniejącą, nierealną i pogrzebaną. Odbiera jej w ogóle rację bytu w obecnej rzeczywistości. A jednak polemizuje z nią i walczy, nawołuje do powrotu ze złej drogi, apeluje do sumienia itd. Jest to dość dziwny obraz, bo skoro opozycja jest już pogrzebana i nie ma znaczenia, to pocóż te apele, zarzuty i polemiki? Opozycja ze swej strony obrała zrozumiałą taktykę. Ogranicza się w tych sprawach wyłącznie do informacji. Tak przynajmniej można sądzić na podstawie drukowanych słów. Jakie tajemnice ukrywają białe plamy, dość częste w ostatnich czasach, trudno naturalnie stwierdzić.

Albo — albo

Na terenie wileńskim wybory będą posiadały charakter pewnego rodzaju plebiscytu głównie dzięki kandydaturze gen. Skwarczyńskiego i gen. Żeligowskiego. Jak wiadomo, walczy tam o fotel poselski naczelny redaktor „Słowa" p. Mackiewicz. Ale jego artykuły wyborcze nie mają jakoś szczęścia. Ostatnio z całego artykułu wyborczego p. Mackiewicza zostały ocalone tylko dwa następujące zdania:

> Od dnia 13 września r. b., czyli od chwili rozpoczęcia okresu wyborczego Słowo było skonfiskowane aż 18 razy. Co drugi numer Słowa był skonfiskowany.

A po tych zdaniach następuje olbrzymia biała plama. Nieskonfiskowany tytuł artykułu brzmi: „Albo są wybory, albo posłowie mają być z nominacji".

Ze stałej rubryki

Do stałej rubryki należą już zajścia na wyższych uczelniach. Okazuje się, że ustępstwa uczynione dla „bohaterów" kija i pałki nie dopięły celu. Dziś już nie ma pod tym względem złudzeń. Władze wyższych uczelni usankcjonowały ghetto. Doszło nawet do tego, że jak np. w Krakowie na W. S. H. spełniono i ten postulat młodzieży endeckiej, że Żydom nie wolno stać na wykładach, a ci, którzy stoją na wykładach będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ale te wszystkie ustępstwa nie uspokoiły umysłów i nie zadowoliły „bohaterskiej" młodzieży. Młodzież zauważywszy, że dotychczasową metodą osiągnęła pewne sukcesy, kontynuuje tę metodę. Niedawno donosiliśmy o pobiciu prof. Łempickiego we Lwowie. W Warszawie zdarzyło się to innemu profesorowi. Donosi o tym „Kurier Polski".

W uniwersytecie Józefa Piłsudskiego bojówka studencka zmusiła prof. Tadeusza Kotarbińskiego do opuszczenia auli, jednocześnie siłą usuwano z wykładu studentów Żydów.

Jak widać, po spełnieniu jednego żądania młodzież wysuwa nowe żądania. Numerus nullus został już niemal wprowadzony. Teraz rozpoczyna się nagonkę na rozmaitych profesorów niewygodnych na uniwersytecie. „Bohaterskiej" młodzieży nie można odmówić konsekwencji. Ale jak się obecnie okazuje sprawa ta nie dotyczy tylko Żydów. Pisma ukraińskie uderzają również na alarm z powodu znikomej liczby młodzieży ukraińskiej przyjętej w roku bieżącym na uniwersytety. „Nowe Seło" pisze:

> „Młodzież wszystkich narodów cieszy się z początkiem roku szkolnego i ochoczo zabiera się do pracy, w celu zdobycia światła wiedzy. A u nas? Na poszczególnych wydziałach przyjęto zaledwie po kilka osób, na niektóre wydziały nikogo z Ukraińców nie przyjęto, nasza młodzież pragnąc dostać się na obrany wydział, tkwi w bezsilnym oczekiwaniu. Najwyższy czas, aby nareszcie zdobyć się na założenie ukraińskiej wyższej uczelni, na której założenie mamy zasoby tak materialne, jak i sztab własnych uczonych".

Inne pismo ukraińskie „Nowyj Czas" oświadcza, że nowo przyjętych studentów ukraińskich można policzyć na palcach jednej ręki. Tego rodzaju stan rzeczy doprowadzi wcześniej czy później do utworzenia wyższej uczelni ukraińskiej.

Zmiany w Anglii?

„Gazeta Polska" ma nowego korespondenta w Londynie. Jest nim p. I. B. Z. Pierwsza korespondencja tego nowego korespondenta zawiera same rewelacje, bo p. I. B. Z. zapowiada zmiany strukturalne w Anglii i jakoby zmierzch demokracji angielskiej, pisząc m. in.:

> „Nie z góry, lecz z dołu, przez wyrazicieli najszerszych warstw społecznych, wysuwane są żądania najdalej idącego przymusu państwowego, krępującego wolność jednostki dla wspólnego dobra, przede wszystkim na rzecz obrony kraju. Sam patriotyzm nie wystarcza, niezbędna jest sprężysta organizacja, która bez planu i przymusu obejść się nie może".

> „Hamulce demokracji parlamentarnej — pisze p. I. B. Z. — wstrzymują szybkie decyzje, a przestarzała jej maszyna nie może podążyć za tempem krajów, gdzie się nie dyskutuje tyle w sprawach nie cierpiących zwłoki".

„Hamulce demokracji parlamentarnej wstrzymują szybkie decyzje" — niewiadomo ile w tym prawdy, a ile pobożnych życzeń nowego korespondenta, który i rzeczywistość angielską mierzy miarą stosowaną w jego organie.

Rozmowy szeptem

„Dziennik Ludowy" ogłasza pod powyższym tytułem następujące refleksje:

> Pewien hitlerowiec, chory na serce, nie ma prawa stosować znakomitego środka na serce, ponieważ został on odkryty przez Żyda Ludwiga Trauba. Jeśli ma ból zębów nie może szanowny i konsekwentny rasista przyjąć kokainy, odkrył ją bowiem Żyd Salomon Stricker. Zapadłszy na tyfus, nie będzie badany metodą Weilisa i Widalsa, a chorując na cukier nie zdecyduje się na tak znakomity specyfik, jak insulina, do której powstania przyczynił się w znacznej mierze Żyd Mikowsky. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że w dziedzinie zdrowia publicznego Niemcy żydowskiego pochodzenia położyli największe bodaj zasługi.

Takich rozmów szeptem możnaby toczyć wiele więcej i nie tylko w odniesieniu do Trzeciej Rzeszy.

(Ro)

Sytuacja finansowa w Palestynie

Jerozolima, 24. 10. ŻAT. Według sprawozdania urzędowego obieg pieniężny w Palestynie pod koniec września wynosił 6.489 f. szt. W porównaniu z końcem sierpnia obieg pieniężny wzrósł o 2 miliony f. szt. Wzrost ten powstał z tego powodu, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni września, gdy cały świat zaalarmowany był niebezpieczeństwem wojny, masowo wycofywano wkłady z banków. Analogiczne zjawisko zaobserwowano w Palestynie przed dwoma laty, gdy wybuchła wojna włosko - abisyńska. Obecnie depozyty wracają już do banków.

Wpływy rządu palestyńskiego w sierpniu wyniosły 304.805 f. szt. wydatki zaś 423.202 f. szt. Deficyt wyniósł więc 118.317 f. szt. Deficyt rządu palestyńskiego byłby znacznie większy, gdyby rząd angielski nie pokrywał w tym roku kosztów utrzymania wojska z skarbu brytyjskiego.

Czy rząd palestyński zamknie szkołę im. Kadoorie

Jerozolima, 24. 10. ŻAT. „Dawar" donosi, że rząd zamierza zamknąć żydowską szkołę na górze Tabor imienia zmarłego filantropa żydowskiego Kadoorie. Przyczyny tej decyzji nie są znane. Ani względy bezpieczeństwa ani też finansowe nie mogą kroku tego usprawiedliwić. Być może, że chodzi rządowi o zachowanie „polityki równowagi", gdyż uprzednio już zamknięto szkołę rolniczą im. Kadoorie dla dzieci arabskich w Tul Karem. „Dawar" domaga się, aby rząd cofnął decyzję o zamknięciu szkoły i zdementował te pogłoski.

Sprawa kandydatury ks. Weryńskiego

„Słowo" donosi:

Jak wiadomo, w jednym z okręgów Krakowa pierwsze miejsce na liście kandydatów zajął ks. Henryk Weryński, publicysta, były prefekt, niegdyś ludowiec. Ks. arcybiskup metropolita krakowski nie udzielił ks. Weryńskiemu pozwolenia na kandydowanie, mimo to jednak ks. Weryński kandydatury nie cofnął. Jak się dowiaduję, ks. Weryński zaapelował od decyzji ks. metropolity do Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem nuncjusza warszawskiego. Apelacja tego rodzaju jest w stosunkach kościelnych bardzo rzadkim faktem, a najczęściej okazuje się bezskuteczna.

Rozwój komunikacji lotniczej w Palestynie

Tel Awiw, 24. 10. ŻAT. Samoloty Palestyńskiej Linii Lotniczej wkrótce będą przewozić pocztę między Tel Awiwem a Haifą. Zamówiono też w Anglii trzeci samolot, który mieścić będzie 9 pasażerów.

Towarzystwo okrętowe „Atid", którego udziałowcem jest również Agencja Żydowska nabyło trzeci statek towarowy. Kapitał nominalny towarzystwa wynosi 30.000 f. szt., z czego 18.000 już wpłacono. Towarzystwo emitowało obligacje na sumę 12.000 f. szt. Obecnie zamierza się wydać nową serię akcji i pewna grupa holenderska gotowa jest nabyć akcyj za 10.000 f. szt.

Związek Żyd. Stowarzyszeń Humanitarnych B'nei B'rith
w Rzeczypospolitej Polskiej
pogrążony w szczerym żalu zawiadamia o zgonie swego Założyciela i Prezesa Honorowego bł. p.

Dra LEONA ADERA

Długoletnią, niestrudzoną pracą zdobył sobie Zmarły niespożyte zasługi około naszego Związku.

Imię Jego zachowamy zawsze w wdzięcznej pamięci!

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się z hali cmentarza żydowskiego przy ul. Miodowej **we środę** 26-go października 1938 o godz. 3-ej popoł.

W dniu 24 b. m. zmarł nieodżałowanej pamięci Założyciel naszego Stowarzyszenia i jego Honorowy Prezes bł. p

Dr. LEON ADER

W Zmarłym tracimy wielce zasłużonego i pełnego poświęcenia działacza społecznego, którego otaczaliśmy szczególną czcią i przywiązaniem.

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 26 go października b. r. o godz. 3-ej popoł. z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. Miodowej.

Prezydium Stowarzyszenia Humanitarnego „Solidarność" Bnei-Brit w Krakowie

---

Bł. p.

Dr. LEON ADER

Adwokat

zmarł dnia 24 października 1938 r. w 75 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się **we środę dnia 26 października 1938 r. o g. 3-ciej po południu** z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie, przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia stroskana

RODZINA.

Minister estoński zwiedził Palestynę

Wyrazy podziwu i sympatii dla żydowskiego dzieła odbudowy. — Żydzi w Estonii korzystają z pełni praw

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

TEL AWIW, w październiku.

Nieliczna garstka czołowych osobistości europejskich zwiedziła ostatnio Palestynę. Zwłaszcza w ostatnich czasach z powodu utrudnionej komunikacji po kraju i ograniczonej możliwości wycieczkowania, nie wielu tylko wybitnych turystów przybyło do Palestyny. Często zdarza się, że ten lub ów okręt, po zawinięciu do portu wyrzuca na ląd żydowskich i nie-żydowskich turystów, którzy „na jednej nodze", niekiedy w ciągu jednej lub dwóch godzin „zwiedzają" Palestynę. Bywa również niekiedy, że turyści „przypatrują" się Palestynie jedynie z pokładu okrętu.

Wśród tych wybitnych europejskich mężów stanu, którzy zwiedzili ostatnio Palestynę gruntownie, znalazł się również estoński wiceminister komunikacji p. Karol Jorgenson.

P. Jorgenson, jako przedstawiciel Estonii wziął ostatnio udział w międzynarodowej konferencji, która zebrała się w Budapeszcie, a której przedmiotem obrad były problemy komunikacji międzypaństwowej w Europie. Po zakończeniu konferencji, wiceminister Jorgenson poleciał do Aten, a stamtąd udał się „Lotem" do Palestyny.

Co w Estonii wiedzą o Palestynie?

W rozmowie z wysłannikiem redakcji „Haarec", wyraził się p. Jorgenson, że dawno już pragnął przybyć do Palestyny. W Erec zabawi kilka dni, ma zamiar zwiedzić nie tylko miasta, lecz również wsie, słyszał bowiem bardzo wiele o produktywnej pracy jiszuwu żydowskiego.

Niedawno temu Estończycy z wielkim zainteresowaniem czytali korespondencję dziennikarza estońskiego Jahalili, która ukazała się w gazecie estońskiej „On Esti" („Nowa Estonia"). Autor korespondencji kreśli swoje wrażenia z pobytu w starej i nowej Palestynie, dając przy tym wyraz prawdziwej sympatii i niezwykłego szacunka dla pracy żydowskiej w Palestynie. Te impresje dziennikarza estońskiego pozwoliły jego rodakom zorientować się z grubsza w stosunkach palestyńskich. „Obecnie jednak — podkreśla p. wiceminister Jorgenson — pragnę zobaczyć wszystko na własne oczy".

Węzły, łączące Palestynę z Estonią, nie były do tej chwili zbyt mocne, gdyż możliwości eksportu i importu z obu krajów były stosunkowo ograniczone; Palestyna eksportuje do Estonii owoce cytrusowe, Estonia zaś do Palestyny — masło.

Gość estoński zwiedził chwilowo Tel Awiw, który wywarł na nim niezatarte wrażenie. Obecnie udaje się do Jerozolimy, do Haify i do osiedli wiejskich. „Dotychczas zdołałem zauważyć — oświadczył p. Jorgenson — że Żydzi palestyńscy stworzyli piękną syntezę idealimu ze współczesną romantyką, tak jak przystało staremu, kulturalnemu narodowi; wywołuje to uczucie prawdziwej sympatii, że stary, doświadczony naród, rozprószony na czterech krańcach kuli ziemskiej, wraca do swej ojczyzny". P. Jorgenson wyraził niezłomną nadzieję, że niepokój w kraju minie bezpowrotnie i rozpocznie się okres współpracy całej ludności dla dobra ogółu.

O żydach w Estonii

Na zapytanie, jak powodzi się Żydom w Estonii, odpowiedział p. Jorgenson, że w Estonii nie było i, spodziewa się, że nie będzie kwestii żydowskiej tak, jak ma to miejsce w innych krajach. Żydzi estońscy korzystają z pełnej autonomii kulturalnej i politycznej, posiadają kilka szkół powszechnych i średnich.

Liczba Żydów w Estonii jest stosunkowo nie wielka, mimo to stanowią oni element twórczy w rozmaitych dziedzinach. Stosunki między Żydami a ludnością nie żydowską są bardzo dobre, nie ma żadnych różnic narodowych lub rasowych. Dla telegramów, nadanych w języku żydowskim wprowadzono w urzędach pocztowych w Estonii specjalne ulgi.

Na czele państwa stoi prezydent p. Konstantyn Paets, mąż stanu o przekonaniach demokratycznych. Estonia posiada dwie izby ustawodawcze. W kraju panuje spokój i twórcza praca, jakkolwiek Estonia nie obfituje zbytnio w bogactwa naturalne, za wyjątkiem może pewnych surowców. We wszystkich dziedzinach gospodarki znać duży postęp. Estonia graniczy z Rosją i Łotwą, z tą ostatnią zawarła pakt przyjaźni.

Na zakończenie rozmowy z wysłannikiem „Haarecu" oświadczył p. Jorgenson, że żałuje bardzo, iż język hebrajski nie posługuje się alfabetem łacińskim, gdyż w tym wypadku mógłby łatwo nauczyć się języka hebrajskiego i poznać gruntowniej hebrajską kulturę. Spodziewa się jednak, że z pomocą konsula estońskiego w Palestynie p. Litwińskiego i z pomocą wybitnych osobistości jiszuwu, uda mu się poznać gruntownie nową Erec Israel.

Sz. S.

Pół miliona funtów na odbudowę Palestyny w ciągu jednego roku

Jerozolima, 24. 10. ŻAT. Na wspólnym posiedzeniu naczelnego dyrektorium Keren Hajesodu i egzekutywy Agencji Żydowskiej postanowiono tegoroczną akcję zbiórkową Keren Hajesodu przeprowadzić pod hasłem „Kofer Haam". Wszystkie skupienia żydowskie na świecie wezwane będą do świadczeń na rzecz trwającego w walce jiszuwu. W ramach tej kampanii odbędą się konferencje propalestyńskie w różnych krajach.

Zgodnie z uchwałami ostatniej Światowej Konferencji Keren Hajesodu w Antwerpii wyłoniono specjalną komisję, która ma przeprowadzić zbiórkę wśród warstw zamożniejszych. Na czele tej komisji stoją: dr Weizmann, Simon Marks i Neiditsch. Nakreślono już szereg kroków organizacyjnych w tym zakresie.

Staraniem dyrektorium Keren Hajesodu w Jerozolimie ukazały się liczne druki i broszury poświęcone kampanii Keren Hajesod. Ukaże się też artystycznie ilustrowany kalendarz w 4 językach o nakładzie 70.000 egzemplarzy.

Zgodnie z ogłoszonym obecnie sprawozdaniem dochody netto Keren Hajesodu za rok ubiegły (1 października 1937 — 30 września 1938) wyniosły 475.000 f. szt. Wraz z sumami, które jeszcze nie wpłynęły do Jerozolimy, dochód wynosi pół miliona funtów.

Bilans dekadowy B-ku Polskiego

Warszawa, 24. 10. PAT. W drugiej dekadzie października zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 5,0 milin. zł do 432.3 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,2 miln. zł do 12.4 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 115.5 miln. zł do 976.6 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 17.89 miln. zł do 23,8 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 36,3 miln. zł do 144.4 miln. złotych.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się 68,9 miln. zł do 1.391.7 miln. zł.

Pokrycie złote wynosi 30.10 proc.

Stopa dyskontowa 4½ proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół procent.

—oo—

Międzynarodowa nagroda dla Polaka

Londyn, 24. 10. PAT. Na posiedzeniu międzynarodowej federacji wełnianej w r. b. w Londynie przyznano jednogłośnie nagrodę honorową inżynierowi Lucjanowi Millerowi z Polskiego Instytutu Wełnoznawczego w Warszawie za jego prace p. t. „Składniki brudnej wełny owczej“, oraz „Tłuszcz w wełnie owczej“.

Uroczyste wręczenie autorowi odnośnego dyplomu międzynarodowej federacji wełnianej odbyło się w obecności przedstawicieli rządu i wielkiego przemysłu wełnianego.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 bm.: Przeważnie pochmurno i miejscami opady. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie i północne. Widzialność osłabiona.

Prasa i O. P. L.

Doniosła rola prasy w uświadamianiu społeczeństwa o celach i zadaniach obrony przeciwlotniczej. — Konferencja prasowa w Urzędzie wojewódzkim

Kraków, 25 października

Wczoraj w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem pana wicewojewody krakowskiego dr. Piotra Małaszyńskiego odbyła się na zaproszenie pana wojewody konferencja w sprawach, związanych z obroną przeciwlotniczą.

W konferencji wzięli udział: gen. Narbut Łuczyński, płk. Ocetkiewicz, przedstawiciele LOPP, wydawcy dzienników i czasopism krakowskich oraz przedstawiciele wszystkich miejscowych redakcyj i agencyj prasowych, a wreszcie przedstawiciele prasy prowincjonalnej.

Konferencję zagaił p. wicewojewoda dr. Małaszyński, wskazując na zadania zebrania, którego celem jest najszersze uświadomienie społeczeństwa o konieczności obrony przeciwlotniczej. Przemówienie swe zakończył p. wicewojewoda wezwaniem do jak najżywszego popierania O. P. L.

Następnie płk. Ocetkiewicz w dłuższym rzeczowym przemówieniu przedstawił obecne środki walki i obrony powietrznej, wskazując, że należyte przygotowanie do obrony przeciwlotniczej polega na szarej i codziennej pracy, a nie dopiero na przygodnym pośpiechu w potrzebie. Tylko naród należycie przygotowany może liczyć w razie niebezpieczeństwa na powodzenie swej akcji obronnej. Konieczne więc jest wszechstronne przygotowanie społeczeństwa do obrony przez jego uświadomienie i materialne przygotowanie oraz przez wyrobienie w społeczeństwie dyscypliny w ścisłym zastosowaniu się do zarządzeń ochronnych. Następnie zwrócił się płk. Ocetkiewicz do przedstawicieli prasy, aby w jak najszerszej mierze byli informatorami, uświadamiającymi swych czytelników w tej tak ważnej dziedzinie obrony przez stałe zamieszczanie fachowo opracowanych artykułów z dziedziny obrony przeciwlotniczej.

Z kolei gen. Narbut-Łuczyński poruszył szereg aktualnych zagadnień, związanych z rolą prasy wobec społeczeństwa w dziedzinie współpracy nad obroną państwa, podkreślając m. in. że społeczeństwo winno w tym kierunku okazać również inicjatywę i dobrą wolę. Prasa, która będzie stale fachowo i planowo pouczała rzesze swych czytelników o nowoczesnych zadaniach obrony przeciwlotniczej, spełni dobrze swój patriotyczny obowiązek wobec społeczeństwa i państwa.

W dyskusji, jaka rozwinęła się na konferencji zabierali głos: red. Mróz, prezes Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich red. dr. Lankau, red. dr. Flach, red. Turowski i in., którzy podkreślili stałą gotowość prasy krakowskiej do jak najściślejszej współpracy w dziedzinie obrony państwa.

W wyniku konferencji wydawcy i dziennikarze krakowscy przystąpią do zrealizowania doniosłego problemu, któremu poświęcone było wczoraj zebranie.

Nie będzie dewaluacji marki niemieckiej

Berlin, 24. 10. PAT. Niemieckie biuro informacyjne stanowczo dementuje pogłoski, które ukazały się ostatnio w prasie zagranicznej na temat rzekomo zamierzonej dewaluacji waluty niemieckiej. Sfery miarodajne podkreślają mianowicie, że rząd niemiecki w żadnym wypadku nie przeprowadzi zabiegu monetarnego.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

276)

Generał Clauss również stracił coś niecoś ze swoich zwykłych rumieńców. Czujna jego zazwyczaj i jakby przyczajona twarz przybrała ostatnimi czasy wyraz ospałości i nudy. W pokoju, gdzie przyjął barona Ellendta, panował łagodny półmrok. Sposób bycia generała na pozór nie uległ zmianie, opanowany był i uprzejmy jak zwykle. Jedynie w głosie Claussa brzmiała jakaś obca nuta. Ellendt przyjrzał mu się uważnie i, znowu zatykając machinalnie palcami uszy, pomyślał mimo woli, że jednak mało znał dotychczas wesołego generała. Kto mógłby się spodziewać, że śmierć Lychowa aż tak mocno dotknie Claussa? Nigdy przecież nie byli sobie nadto bliscy. Ellendt pogodził się już ze stratą Lychowa, jako faktem dokonanym. Znacznie donioślejszym wydarzeniem było zachwianie się frontu zachodniego. W porównaniu z tamtą groźbą zamordowanie starego żołnierza stanowiło epizod, pozbawiony większego znaczenia. Atoli Clauss był wyraźnie wciąż pod pierwszym wrażeniem. Może to zresztą i dobrze, bo łatwiej uda się go przekonać w pewnych sprawach. Przede wszystkim tedy ani Prusacy, ani panujący ród Hohenzollernów nie może ponieść formalnej odpowiedzialności za klęskę. Należy odciążyć Sztab Generalny, by czasem nie zmarnował ostatniej szansy, jaka się nadarza. Najwyższy czas przerzucić odpowiedzialność na Reichstag, na Kanclerza, na partie polityczne i ich leaderów. Oni muszą doprowadzić wojnę do końca i na nich spadnie hańbiące brzemię przegranej. Nie do generałów należą dyplomatyczne wybiegi, pertraktacje, wykręty, podejmą je bowiem urzędnicy cywilni, i to możliwie ludzie nowi. Należy uczynić zadość postulatom prezydenta Wilsona, wysuniętym pod adresem demokracji niemieckiej, należy również popuścić nieco cugli w Prusach. Do udziału w rządach dopuści się ludzi typu Hemmerlego. Litwini otrzymają swojego księcia von Tecka na króla. Natomiast generał Clauss musi zrezygnować ze swoich awanturniczych planów rosyjskich, jeżeli w ogóle myśli jeszcze o nich poważnie. Trzeba będzie znaleźć inne sposoby na Ukrainę, niż szeroko omawiany front od jeziora Peipus do Odessy.

Gdy jednak Ellendt zasiadł do stołu, by pokrzepić siły po tarapatach podróży powietrznej, okazało się, że spacerujący z kąta w kąt barczysty generał przemyślał już i rozważył na własną rękę śmierć starego Lychowa, wliczając ją do własnych planów i kalkulacyj.

— Niech pan sobie, kochany baronie, nie psuje apetytu moim kwaśnym wyglądem — ozwał się po pierwszej zdawkowej wymianie myśli. — Od paru miesięcy prześladuje mnie zdecydowany pech, ja zaś nie przywykłem jeszcze do roli człowieka, któremu się nie wiedzie. Dawniej szło mi wszystko jak z płatka, dawałem radę najtrudniejszym rzeczom, bo zawsze w porę przychodził dobry pomysł. Teraz jednak, kiedy człowiek stanął przed największym zadaniem życia, wszystko jak gdyby sprzysięgło się, by mi związać ręce. Nie pamiętam, czy w swoim czasie wyznałem już był panu, że w połowie października chciałem wkroczyć do Moskwy. Wszysko było jak najdokładniej opracowane, obliczone i przewidziane. Nic nie mogło mnie powstrzymać od realizacji planu, nawet pełen świętego oburzenia telegram od mojego serdecznego przyjaciela Trockiego, nawet dekret mobilizacyjny z podpisem Lenina.

Tu Clauss roześmiał się, ale nie był to dawny wybuch generalskiego śmiechu, od którego szyby dzwoniły w oknach. — Skończyło się jednak — jak zwykle w życiu — na marzeniach...

Jednym ruchem olbrzymiej ręki zdjął ze ściany mapę przedstawiającą Wielkie Księstwo Litewskie z czasów Witolda (1392 — 1430), którą ambitna propaganda litewska w Szwajcarii wydała gwoli uciechy i rozweselenia panów oficerów z Ober-Ostu.

(C. d. n.)

Niemcy wyciągają rękę po Afrykę

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w październiku.

W Afryce panuje panika. Jest ona bezpośrednim następstwem brytyjsko - francuskiej klęski w Europie. W brytyjskim terytorium mandatowym Tanganika, będącej dawną niemiecką Afryką Wschodnią zawiązano Ligę dla obrony tego terytorium przed inwazją niemiecką. Wobec widma najazdu hitlerowskiego na Afrykę biorą, jak się to popularnie nazywa, w łeb wszelkie „przesądy" rasowe (będące w gruncie rzeczy przesądami towarzyskimi) jakie dotychczas istniały na terenach pozostających pod flagą brytyjską. W Nairobi stała się rzecz niesłychana. Angielski lord, członek Rady Wykonawczej kolonii Kenia tworzy stowarzyszenie, do którego masowo się zapisują biali, czarni i nawet bronzowi Hindusi, którzy w Indiach nie bardzo chętnie znoszą poddaństwo brytyjskie. Niemcy działają cuda. Ich imię budzi grozę i łączy tych, którzy jeszcze wczoraj namiętnie się zwalczali lub otaczali się wzajemną niechęcią. W Afryce pada hasło: wszystko lepsze niż szaleństwo rasizmu hitlerowskiego. Społeczeństwo hinduskie w Tanganice, liczące 25,000 osób jest chyba najbardziej zatrwożone niewesołymi perspektywami. Wielu z nich mieszka w tej części Afryki od wielu lat, a ich inwestycje w handlu, przemyśle i plantacjach wynoszą wiele setek milionów funtów. Murzyni nie wiele mają do stracenia z punktu widzenia ekonomicznego, a Anglicy w najgorszym razie będą mieli zawsze mocną opiekę imperium. Hindusom zaś nie uśmiecha się perspektywa finansowania czterolatki p. Goeringa. Stąd też naglące telegramy z Nairobi z sąsiedniej Kenii i z Dar-es-Salaam w Tanganika do Kongresu Indyjskiego i do wicekróla Indyj, żądające stanowczej postawy wobec żądań imperializmu niemieckiego. Mahometanie afrykańscy, którzy nieraz popierają faszyzm arabski w Palestynie nie wykazują najmniejszego entuzjazmu dla praktycznego zastosowania ideologii Berlina, tam gdzie toczy się gra o ich własną skórę. Mahometanie ci apelują nieustannie do popularnej głowy mahometan indyjskich księcia Aga Khana. Pan Subhas Bose prezydent narodowego Kongresu Hinduskiego złożył mocne oświadczenie, które napewno wpłynie na stosunek rządu brytyjskiego do tej całej sprawy. Stwierdził on, że nie można stosować jednej zasady dla krajów sudeckich, a jej odwrotności dla Afryki. Jeżeli Niemcy sudeccy zostali obdarzeni prawem samostanowienia, to jest obowiązkiem państw cywilizowanych zapytać mieszkańców krajów afrykańskich, które mają być dotknięte transferem czy zgadzają się one żyć w cieniu swastyki. Nawet kolorowi, dodaje sarkastycznie p. Bose, nie są bydłem, którym można handlować stosownie do woli wielkich mocarstw. Lecz nie tylko humanitarne rozważania (coraz mniej zresztą ważkie w dzisiejszych czasach) podawane są brytyjskiej publiczności w nieustających seriach telegramów, artykułów i memoriałów. W chwili, gdy słowa te są pisane, leci do Londynu południowo - afrykański minister Obrony Narodowej p. Pirow, znany ze swych pro-niemieckich wystąpień na terenie Unii. Nagłe zaostrzenie kwestii kolonialnej dokonało i w Afryce Południowej zdrowej rewizji poglądów na temat niebezpieczeństwa hitlerowskiego. P. Pirow stał się jednym z nieubłaganych przeciwników oddania Niemcom dawnej niemieckiej Afryki Południowo-zachodniej. Minister afrykański wstąpi po drodze do Nairobi, gdzie omówi z elementami anty-niemieckimi kwestię taktyki w Londynie. Cokolwiek jednak nastąpi Afryka Południowa jest zdecydowana nie oddać terytoriów hitlerowcom, nawet za cenę pogorszenia stosunków z metropolią. Unia spodziewa się nacisku ze strony Londynu, zwłaszcza wobec najnowszego „solennego przyrzeczenia" niemieckiego niebudowania baz morskich w odzyskanych koloniach. Takie przyrzeczenie jest, oczywista, bezwartościowe skoro wiadomym jest, że intencją Niemiec jest wybudowanie baz lotniczych, z których samoloty nazistowskie w ciągu dwuch godzin mogą zrównać z ziemią najbardziej kwitnące miasta Unii, włączając w to Johannesburg i Kapsztad. Na froncie kolonialnym zapowiada się interesująca i, niemniej niż sudecka, gorąca batalia. Na terenie Zjednoczonego Królestwa opozycję przeciw przewidywanemu słabemu oporowi rządu londyńskiego zapoczątkował były gubernator Kenii Sir Edward Grigg. W oświadczeniu, złożonym prasie krajowej i przedstawicielom prasy zagranicznej w Londynie stwierdził on kategorycznie, że nie wdając się w dociekania czy Niemcy otrzymają kolonie w Afryce czy nie Tanganika nie śmie nigdy dostać się pod flagę ze swastyką. Niemcy straciły swoje posiadłości kolonialne nie tylko na rzecz W. Brytanii i jej dominiów, ale także na rzecz Francji, Belgii i Japonii; dlaczegóż więc tylko od Anglii żąda się ofiar? Tanganika jest w szczególnym położeniu i jest nie do pomyślenia, jak powiada sir Edward, aby mogła ona się dostać z powrotem w ręce Hitlera. Wręcz przeciwnie, Tanganika powinna być połączona administracyjnie i clowo w jedną potężną brytyjską jednostkę wschodnio-afrykańską razem z Kenią i Ugandą. Jeżeli to nie nastąpi w najbliższym czasie i jeżeli pod wpływem szantażu międzynarodowego miałaby Tanganika odpaść od posiadłości brytyjskich, należy wróżyć rychły koniec Kenii i Ugandzie. Oba kraje te, położone pomiędzy nowym włoskim imperium kolonialnym, a tworzącym się imperium niemieckim musiałyby wkrótce stracić suwerenność, albowiem Niemcy dokonaliby prędzej, niż to zamierzali przed wojną — połączenia Afryki południowo - zachodniej z Wschodnią na koszt Portugalii, Belgii i W. Brytanii. Przy usadowieniu się dwu wrogich imperiów u źródeł Nilu, pozycja Anglii w Egipcie i na Kanale Suezkim okazałaby się straconą przy pierwszej lepszej sposobności.

Oświadczenie b. gubernatora Grigga wywołało wielkie poruszenie w opinii publicznej. Niemniej jednak nastroje są wyraźnie pesymistyczne. Istnieje obawa, że ogólne osłabienie pozycji mocarstw zachodnich wynikłe z układów monachijskich, stawia je w pozycji względnie słabej przy targach z Niemcami, których apetyty wzrastają już nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę.

Jedno jest pewnym. Oddanie hitlerowcom choćby skrawka terytorium afrykańskiego przyśpieszy jedynie realizację niemieckich marzeń o panowaniu nad światem. To zaś oznacza nieunikniony konflikt światowy.

ARGUS.

Bielmo spada z oczu

Przeciwko przekształceniu Żydów w stałą mniejszość w Palestynie

Londyn, 24. 10. ŻAT. Wpływowy tygodnik angielski „Spectator" wystąpił z ostrą krytyką chwiejności rządu brytyjskiego w stosunku do terrorystów arabskich w Palestynie. Pismo ostrzega też przed szkodliwymi skutkami próby przekształcenia Żydów w trwałą mniejszość w Palestynie. Anglia — pisze „Spectator" — płaci obecnie koszty 20-letniej chwiejności w Palestynie. Już przed 20 laty problem palestyński był dosyć skomplikowany i spowodował dwustronne zobowiązania względem Żydów i Arabów. Niedola Żydów w Europie zmuszało moralnie do zwiększenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Z drugiej strony wzrósł ruch panarabski, aczkolwiek znaczenie Jego wciąż jeszcze jest przesadzane. Już przed rokiem komisja Peela ostrzegała rząd przed skutkami dalszej zwłoki. Ostrzeżenia te całkowicie się potwierdziły. Bezpieczeństwo kanału sueskiego wymaga istnienia silnego i przyjaznego państwa w Palestynie. Interesy brytyjskie, jak również zobowiązania względem Żydów, Ligi Narodów i Stanów Zjednoczonych, dyktują Anglii wybór najwłaściwszego wśród wszelkich możliwych rozwiązań tego problemu. Przede wszystkim odbudować należy prestiż angielski. Gdy wpływy powstańców stopnieją rząd raz jeszcze będzie mógł rozpatrzyć argumenty Komisji Peela i wybrać między planem podziału a kontynuowaniem mandatu na podstawach dotychczasowych. Później nastąpić mogą próby autonomii w ramach jednolitego państwa pod brytyjską kontrolą i kierownictwem. Proces ten nie będzie zbyt szybki, lecz błędy polityki brytyjskiej nie powstały na skutek braku pośpiechu, lecz ciągłej chwiejności.

„Statement and Nation" pisze o kwestji palestyńskiej m. in.: „Zdaje się być pewnym, że plan podziału został porzucony i wysiłki idą w kierunku przekonania Żydów i Arabów, aby współpracowali w ramach jednolitego państwa pod angielskim kierownictwem. Sprawą węzłową takiego planu kompromisowego jest naturalnie kwestia imigracji żydowskiej. Donoszą też, że plan federacji państw arabskich jest dyskutowany za kulisami".

Popularny tygodni „Time and Tide" omawia rosnące zainteresowanie Niemiec hitlerowskich zagadnieniem palestyńskim i wzrost działalności nazistowskiej wśród Arabów. Nie jest przypadkiem, że w ostatnich swych trzech mowach Hitler wspomniał o sytuacji w Palestynie. Godzi się także zanotować kilka innych faktów. Minister von Ribbentrop przyjął ex-sułtana Maroka Abdul-Aziza. Czynniki niemieckie prowadzą rokowania z adw. Auni-bey Abdul-Hadim. Na ostatnim kongresie partyjnym w Norymberdze obecne były dwie delegacje arabskie: iraska i palestyńska. Przewódca młodzieży hitlerowskiej, Baldur von Schirach, zwiedził niedawno Bagdad, kilka miasta syryjskich i Palestynę. „Niemiecki Lawrence", Oskar von Niedermeyer, został wydelegowany na Wschód „w misji szczególnej". Ten sam Niedermeyer znany jest ze swej roli w niepokojach 1916 roku w Persji, Afganistanie i Turkiestanie. Agenci niemieccy utrzymują stały kontakt z b. muftim Jerozolimy i opatrują terrorystów w broń. (Dodać należy, że od kilku tygodni prasa niemiecka w Rzeszy zdradza coraz żywsze zainteresowanie sprawami palestyńskimi, które oświetla w sposób swoisty i z przejrzystą tendencją. Tak np. „Voelkischer Beobachter" zamieścił ostatnio wywiad z ministrem spraw zagranicznych Iraku Tewfik Suweidi'm, który sugeruje pomyślne widoki jego planu. — Uw. Red.) „Time and Tide" przewiduje, że komisja Woodheada wypowie się przeciwko projektowi podziału Palestyny. Pismo konkluduje, że należy nakłonić Arabów i Żydów do zaakceptowania płaszczyzny współpracy w ramach „niepodzielonego państwa pod zwierzchnictwem angielskim".



Wtorek, 25 października.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7. Audycja poranna. 8.10 Muzyka z płyt z wiadomościami bieżącymi; 11 Audycja dla szkół: „Oczy astronomów“ pog. dla dzieci starszych wygł. Wacław Frenkiel; 11.15 Muzyka hiszpańska płyty; 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 „Mam 13 lat“ powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży; 15.15 „Czy wiecie, że...“ w opr. dr Jana Beguly; 15.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: ork. salonowa pod dyr. Tomasza Kiesewettera; 16 Dziennik popołud.; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.25 Recital fort. Zygmunta Lisickiego; 16.55 „Pielęgnowanie pacjentów w chorobach przewlekłych“ pogadankę wygł. Janina Kaniewska; 17.10 Koncert kameralny. Wyk.: St. Włodarski (skrz.), H. Trzonek (altówka), H. Kowalska (wiol.), W. Ławrusiewicz (gitara); 17.30 „Z pieśnią po kraju“ audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 18 Pogadanka muzyczna: „Zapomniany kompozytor: Stanisław Duniecki“ wygł. dr Józef Reiss doc. U. J.; 18.15 Muzyka z płyt; 18.30 Audycja dla robotników; 19 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. St. Dzięgielewskiego, A. Szlemińskiej (śpiew) i Fr. Paccia (śpiew); 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne i sportowe, program na jutro; 21 II-ga część Koncertu Inauguracyjnego Sekcji Pomocy Młodym Muzykom przy Warszawskim Tow. Muzycznym. Wykonawcy: orkiestra PR. pod dyr. Tadeusza Wilczaka, Stanisław Jarzębski (skz.) — transmisja z sali Polskiej Ymca w Warszawie; 22 „Przymierze polsko-słowackie w literaturze“ — prof. Gołąbek; 22.15 Recital śpiew. Mercedes Capsir; 22.40 Literatura słowiańska Mickiewicza w nowym wydaniu, szki cliteracki Leona Proszowskiego; 22.55 Komunikaty; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA, 7. p. Kraków. 15.15 Skrzynka ogólna — dr Stępowski. 15.30 p. Kraków. 18 Audycja dla wsi. 18.30—23.05 p. Kraków. 23.05 Wiadomości z Polski (w jęz. obc..). 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Muzyka poranna. 7 p. Kraków. 14 Wiad. gospod. lokalne. 14.05 Koncert życzeń. 14.35 „Swaczyna u Dorotki“ — aud. dla dzieci. 14.55 Wiadom. bież. i giełda. 15 p. Kraków. 15.15 Gawęda o literaturze — prof. Jesionowski. 15.30 p. Kraków. 18 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“. 18.15—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7 p. Kraków. 14.30 Poradnik rodzicielski. 14.45 Wiadom. gospod. 14.50 Giełda lwowska. 15 p. Kraków. 15.15 „Nowości radiotechniczne“. 15.30 p. Kraków .18 Wiad. bież z miasta i prowincji. 18.05 Rezerwa. 18.15 Audycja dla. 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7 p. Kraków. 14 Koncert życzeń. 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe. 15 p. Kraków. 15.15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich. 15.30 p. Kraków. 18 „O muzyce i muzykach“: „W stulecie urodzin twórcy „Carmen“ — reportaż płytowy. 18.25 Wiadom. sport. lokalne. 18.30—23.05 p Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA 449.1. 12.30—13.10 Program arabski. 13.10 Dziennik południowy (po angielsku). 13.20 Dziennik południowy (po hebrajskn). 13.30 Sygnał czasu, koniec programu popołudniowego. 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej. 16.45—118.30 Program arabski. 18.30 Pogadanka o klimacie palestyńskim dra D. Aszbela. 18.45 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po hebrajsku). 19 Pogadanka Sary Herzog o „Bet Celrot Mizrachi“ z okazji 5-cio lecia założenia instytucji. 19.10 Pogadanka wstępna S. Milla o Bizecie. 19.15 Koncert utworów Bizeta w stuletnią rocznicę urodzin kompozytora, koncert w wykonaniu zespołu studia pod dyrekcją K. Salomona. 20.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku). 20.30 Pogadanka aktualna N. Gobinsa. 20.50 Płyty 21 Koniec programu.

* * *

18 BORDEAUX: Teatr wyobraźni. BRUKSELA FRANC.: Muzyka jazzowa i refreny śpiewane. BUDAPESZT II.: Muzyka cygańska. DROITWICH: Muzyka synkopowana. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. PARIS PTT.: Pieśni. 18.30 Recital fortep. SOFIA: 18 Koncert ork. wojskowej. RADIO PARIS: 18.10 Muzyka lekka.

19 LONDYN REG.: Muzyka lekka. RYGA: 19.15 Koncert muzyki łotewskiej. TULUZA: Arie operetkowe. OSLO: 19.25 Recital skrzypcowy. RZYM: 19.30 Muzyka rozrywkowa. LATHI: „Carmen“ — opera Bizeta. BUDAPESZT: Transm. z Opery Król. „Carmen“ — opera Bizeta. BRUKSELA FRANC.: Koncert laureatów Konserwatorium brukselskiego. DROITWICH: 19.40 Utwory Bizeta (z ok. stulecia urodzin kompozytora).

20 SOTTENS: Koncert kameralny. LILLE: „La lumiere dans la nuit“ — operetka Glande Francis'a. LUBLANA: Koncert. RADIO ROMANIA. Koncert z ok. stulecia Bizeta. SZTOKHOLM: „Carmen“ — opera Bizeta, akt I i II. FLORENCJA: 20.30 Piosenki i tańce. OSLO: Msza es-dur Schuberta. POSTE PARISIEN: 20.45 „Piękne niedziele“. HILVERSUM I. 20.55 Koncert orkiestrowy.

21 BRUKSELA FLAM.: Aud. słowno-muzyczna. DROITWICH: „Ludzie kabaretu“ — muzyczny program rozrywkowy. FLORENCJA: Koncert wieczorny. LILLE: Teatr wyobraźni. 21.30 Koncert. LONDYN REG.: 21 Symfonia Nr 8. Beethovena. PARIS PTT. Program rozrywkowy. 21 — „Cachapres“ — dramat liryczny F. Casadesusa. RZYM: 21 „Liola“ — opera G. Mule, dyr. kompozytor. WIEŻ EIFFLA: Koncert solistów. 21.30 Festival Bizeta. HILVERSUM II. 21.10 Program rozrywkowy. RADIO PARIS: 21.15 Teatr wyobraźni. POSTE PARISIEN: Kącik Sachy Guitry. 21.24 „Na wesołej fali“. STRASBURG: 21.30 Utwory Bizeta.

22 BRUKSELA FLAM.: Utwory Bizeta. LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. LUKSEMBURG: Festival Bizeta. MEDIOLAN: Koncert kameralny. 22.35 Muzyka taneczna. SOFIA Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 22.05 Max Regnier ze swym zespołem muzyków humorystów. LUBLANA: 22.15 Koncert. TULUZA: Koncert rozrywkowy. STRASBURG: 22.30 „Wiosna“ — opera kom. A. Georges'a.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 23.07 Muzyka symfoniczna (aud. konkursowa). BRUKSELA FRANC.: 23.10 Koncert życzeń. BUDAPESZT: Muzyka cygańska. RADIO PARIS: 23.15 Muzyka kameralna. KOPENHAGA: 23.20 Muzyka taneczna. DROITWICH: 23.35 Muzyka lekka.

24 POSTE PARISIEN: Transmisja z kabaretu.

Gazeta-monstrum będzie sensacją przyszłej wystawy światowej

(s) Niektóre gazety wychodzą na świat trzy i cztery razy dziennie, bywają też i inne skromniejsze, które pojawiają się raz na tydzień, raz na miesiąc, albo nawet i raz na pół roku, a i tak spełniają swój cel. Ale że założono gazetę, którą wydaje się raz na sto lat i to w jednym wydaniu, to wydaje się wprost nieprawdopodobne, gdybyśmy nie dodali, że ten dziwoląg narodził się w USA.

Było to przed 85-ciu laty, kiedy między angielskim „Times“ i amerykańskim przemysłem gazetowym wybuchła wojna, i to nie tyle z powodów zasadniczych, ile czysto prestiżowych. Już wtedy „Times“ sprawował dyktaturę na wszystkich angielskich terenach językowych, co nie sprawiało zbytniej przyjemności prasie amerykańskiej. Najsilniejszym z przeciwników „Times“ był nowojorski „Courrier and Enquirir“, który chcąc bić „Times“ przynajmniej pod względem formatu, miał wymiary — prześcieradła. W roku 1851 twierdziła redakcja Courrier'a, że pismo jej jest o 64 cm. kwadratowe większe od „Times“. Obrażona redakcja „Times“ zwołała sąd polubowny celem stwierdzenia prawdy.

Sąd polubowny pod przewodnictwem pułkownika Webba potraktował tę sprawę bardzo poważnie, badał, zagłębiał się i zastanawiał, aż w końcu po wielotygodniowych naradach, zawyrokował, że „Times'owi“ należy się pierwsze miejsce na świecie, albowiem tekst jego składa się przeciętnie z 720.768 znaków pisarskich, natomiast pismo amerykańskie pochwalić się może „tylko“ 714.355 znakami.

Wyrok ten wprawił w ogromną rozpacz dziennikarzy z USA i już po krótkim czasie mogli zawiadomić zafrapowaną opinię publiczną, że ich pismo zawiera aż 1.338.863 znaków pisarskich i jest tym samym „the biggest the world“. „Times“ był powalony i wstydził się niezmiernie.

A teraz powstała walka konkurencyjna wśród samych Amerykan. Ażeby bezapelacyjnie pobić wszystkich konkurentów i wyjść raz na zawsze zwycięsko z tej walki, postanowił osiem lat później George Roberts wydawać pismo, które ma się ukazywać tylko raz na sto lat w monstrualnej wielkości. Sto cztery kolumn 1 m 33 cm długości zawierający materiału ośmiu grubych tomów.

Gazeta ta nosi nazwę „The Illuminated Quadruple Constellation“. Została ona wydana w 28 tysiącach egzemplarzy, które w mgnieniu oka zostały rozchwytane przez różnych zbieraczy. Szczególnie imponował napis: „Następny numer ukaże się w lipcu 1959 roku“.

Wprawdzie mamy dopiero rok 1938, ale że w przyszłym roku ma się odbyć wielka wystawa światowa w Nowym Jorku, zdecydowano się przyśpieszyć o dwadzieścia lat wydanie owej największej na świecie gazety, i to w milionowym nakładzie. Pismo to będzie jedną z największych atrakcji wystawy nowojorskiej.

Powrót ochotników



Włoscy „ochotnicy“, którzy walczyli w szeregach armii gen. Franco opuszczają okręt w porcie neapolitańskim.

GEORGES BIZET

W setną rocznicę urodzin twórcy opery „Carmen"



Światowa sława Bizeta, trwająca bez żad nego zaćmienia do dziś, powstała właściwie dopiero po jego śmierci. Opiera się ona wyłącznie i zupełnie słusznie na jednym jego dziele, operze „Carmen", w którym płodny i wielki talent autora wspiął się na wyżyny oryginalnej i głębokiej twórczości po raz pierwszy i niestety ostatni. Po raz ostatni dlatego że opera ta była ostatnim wykończonym jego utworem; w trzy miesiące bowiem po jej premierze śmierć przecięła nielitościwie i niespodziewanie krótkie pasmo bujnego życia 36-letniego kompozytora. Dzień śmierci (3. 6. 1875 r.) przypadł dokładnie w szóstą rocznicę jego ślubu.

Talent Bizeta był głównie i przede wszystkim muzyczno - dramatyczny i w tej dziedzinie bogato się wyżywał. Owocem twórczości jego w tej gałęzi jest kilka większych oper z których „Poławiacze pereł" jeszcze od czasu do czasu zjawiają się na scenie; nie schodzi zaś z niej nigdzie niezwykła „Carmen". Wspaniale utrafiony muzycznie koloryt miejsca, doskonała charakterystyka osób i zdarzeń, piękna i niezwykle oryginalna melodyka, fascynująca paleta orkiestralna i mistrzowska technika kompozytorska ze swym punktem kulminacyjnym w kwintecie przemytników w II akcie — złożyły się szczęśliwie na to wspaniałe dzieło, które znalazło w Nietzschem wielkiego entuzjastę, wygrywającego je przeciw Wagnerowi. Warto jednak zaznaczyć, że dwie najpopularniejsze melodie tej opery są zapożyczone: słynna „Habanera" wyjęta jest z opery pt. „L'Areglito" kompozytora brazylijskiego Yradiera a pieśń cygańska jest węgierską pieśnią ludową.

Na prapremierze paryskiej sukces tej opery był tylko częściowy; jednak już w kilka tygodni później zakupiła ją nadworna opera wiedeńska. Wiadomość o tym radosnym zdarzeniu była ostatnią, jaką kompozytor otrzymał przed śmiercią. Dopiero w jakiś czas później świat odkrył, że wzbogacił się o nowe arcydzieło; rozpoczął się triumfalny pochód tej opery po całym świecie.

Również następna opera skomponowana przed śmiercią na temat Cyda miała dorównywać „Carmenie" wedle opinii kilku przyjaciół autora, którzy słyszeli ją w jego wykonaniu na fortepianie. Niestety jednak szkice manuskryptowe były tak nieczytelne, że dla potomności opera ta jest stracona.

Próbował też Bizet sił swych na polu muzyki instrumentalnej, jednak jego utwory orkiestralne i fortepianowe nie przetrzymały próby czasu. Symfonia „Roma" (którą słyszeliśmy tu w zeszłym sezonie), Suity L'Arlesienne, uwertury i tp. nie wykazują żadnych szczególnych cech. Posiadał natomiast Bizet wielki talent pianistyczny odstawiony jednak na drugi plan i mało kultywowany. Talent ten połączony z absolutnym słuchem, wprawiającym od dzieciństwa w zdumienie zaimponował raz nawet Lisztowi, gdy ten w towarzystwie wykonał trudną kompozycję własną, której końcowe pasaże wedle jego oświadczenia potrafił wykonać tylko on sam i Bülow. Bizet który kompozycji tej w ogóle nigdy przedtem nie słyszał, zasiadł natychmiast do fortepianu i z pamięci, bez najmniejszego błędu i przerwy wykonał te pasaże a potem z manuskryptu doskonale zagrał cały utwór.

Imię „Georges", pod którym Bizet żył, tworzył i przeszedł do historii nie jest jego własnym. Nazywał się Aleksander Cezar Leopold, a w metryce nie ma śladu o „Georges", które pozostało mu od najmłodszych lat po romantycznym stryju, żywiącym wielkie nabożeństwo do pogromcy smoka, św. Jerzego. Zmiana imienia jest jedną niedokładnością biograficzną Bizeta; drugą jest mylne mniemanie, jakoby był Żydem, co wypada na podstawie dostępnych tu materiałów sprostować. Dwa mianowicie fakty wykazują jasno i dobitnie przeciwieństwo: pierwszy na początku jego życia, a mianowicie wpisanie po wyższych trzech prawdziwych imion do paryskich rezestrów chrztu, drugi zaś na końcu życia: poświęcenie zwłok w kościele i pochowanie w kaplicy rodzinnej na cmentarzu Pere Lachaise. Tylko trzeci, środkowy fakt w jego życiu mógł widocznie wywołać legendę o żydowskim pochodzeniu: był nim związek małżeński z Genowefą Halevy, córką wielkiego kompozytora „Żydówki", nauczyciela i serdecznego przyjaciela Bizeta. Tym się też tłumaczy, że ani w „Jüdisches Lexikon" ani w „Enciclopedia Judaica" nie ma wzmianki o Bizecie.

Dr HENRYK APTE

Represje przeciw hitlerowcom w Danii

Kopenhaga, 24. 10. ŻAT. Pod zarzutem szantażowania szeregu przedsiębiorców żydowskich i nie-żydowskich aresztowany został przewódca duńskich narodowych socjalistów Wilfred Petersen. Spodziewają się licznych aresztowań wśród zwolenników Petersena.

Arcybiskup Yorku za tolerancją i przyjaźnią

Londyn, 24. 10. ŻAT. Arcybiskup Yorku, dr Temple, wygłosił w Society of Christians and Jews odczyt p. t. „Co świat zawdzięcza Żydom". Omawiając wyczerpująco zasadniczy spór między chrystianizmem z jednej a narodowym socjalizmem i komunizmem z drugiej strony, arcybiskup wypowiedział się przeciwko przesadnemu nacjonalizmowi, który z konieczności kolidować musi z uczuciami religijnymi i etyką chrześcijańską. Arcybiskup podkreśla absolutny walor jednostki i zasady swobody politycznej. W Anglii, zaznaczył arcybiskup, mieliśmy niejednokrotnie możność poznania Żydów jako wzorowych obywateli. Ich dobroczynność w ogóle, a akcja na rzecz uchodźców w szczególności, powinna służyć za wzór światu chrześcijańskiemu.

Podróż Racheli Holcer do Australii

Warszawa, 24. 10. ŻAT. W końcu b. r. Rachela Holcer udaje się na szereg koncertów recytacyjnych do Australii. Po drodze Holcer będzie koncertowała we Francji, Belgii, Holandii i Anglii.

Dzieło zbiorowe z okazji jubileuszu prof. M. Bałabana

Warszawa, 24. 10. ŻAT. Staraniem Komitetu uczczenia jubileuszu 60-lecia prof. dr Majera Bałabana ukaże się w najbliższych dniach nakładem wydawcy S. Jollesa dzieło, obejmujących 120 dyplomowych prac magisterskich i doktorskich z dziedziny historii Żydów w Polsce, opracowanych pod kierunkiem prof. Bałabana na podstawie wszechstronnych badań w archiwach polskich i zagranicznych.

Wieczory teatralne

Ponura komedia Grzymały-Siedleckiego

Teatr im. J. Słowackiego. — „Ormianin z Bejrutu"

Gdyby istniała jakaś niezależna republika ormiańska napewno nic ujrzelibyśmy u nas w Krakowie tej ponurej komedii p. Grzymały-Siedleckiego. Zmiotłaby ją już ze scen warszawskich demarche rządu ormiańskiego. Bo proszę sobie wyobrazić: w Bejrucie żył czy też żyje jeszcze stary bogaty kupiec ormiański, który miał żonę i pół tuzina starszych już dzieci. Poznaje jakąś francuską awanturnicę rzekomo z Paryża, zakochuje się w niej tą bezmyślną ale za to nieuleczalną miłością, na jaką chorują wszyscy starsi panowie, gdy spotykają miłą, piękną niewiastę, rozwodzi się ze swoją żoną i żeni się z ladacznicą paryską. Byłaby to jednak historia zwykła i wcale nie ciekawa, ale p. Siedlecki ma dla nas jeszcze cały szereg niespodzianek. Młoda żona zdradza kupca ormiańskiego na prawo i na lewo. Stary lubieżnik udaje, że tego nie widzi. Wreszcie ona jego porzuca, bo zakochała się na zabój w jakimś kaukaskim czeczeńcu, indywiduum spod ciemnej gwiazdy. Po rozwodzie, który mu niejako narzucono, Ormianin z Bejrutu proponuje swej drugiej żonie, by stała się jego metresą. A te wszystkie swoje perypetie domowe i rodzinne, bo w tym czeczeńcu kocha się też jego najstarsza córka, wciąga kupiec ormiański do swych kalkulacji kupieckich, kłócąc się zawzięcie z czeczeńcem o procent w jakimś brudnym interesie.

Na tym właściwie się kończy dramat na scenie, ale czy naprawdę kończy się w życiu? Autor napisał trzy akty, ale równie dobrze mógłby ich napisać sześć, — wszak czeczeniec wyjdzie kiedyś z więzienia, a wówczas zacznie się historia na nowo, bo napewno córka i druga żona, przepraszam utrzymanka kupca będą z sobą znowu walczyć o urodziwego awanturnika. To wszystko ma się rozgrywać w Bejrucie, a o kolorycie lokalnym świadczy okoliczność że czeczeniec rzuca się z nożem na Ormianina, gdy ten nazywa go Grekiem. Można więc w Bejrucie nazwać człowieka złodziejem, oszustem, łotrem, bandytą bez żadnych następstw, a reakcja następuje tylko wtenczas, gdy się go nazywa Grekiem. Widocznie Grecy są bardziej sprytni od Ormian i czeczeńców, dlatego ich się tak bardzo nienawidzi...

A więc chyba rację mam, przypuszczając, że sztuki tej nie widzielibyśmy w Krakowie, gdyby istniało jakieś niezależne państwo ormiańskie, bo obok bohatera występuje jeszcze starszyzna ormiańska w niebardzo sympatycznym świetle. Demarche w Warszawie nie było, ale istnieje przecież do kroćset tysięcy diabłów jakaś kwarantanna zdrowego rozumu, któryby nie powinien dopuścić tej komedii do teatru. Niestety ani ambasady ani kwarantanny w Warszawie nie było, dlatego w Krakowie po drugim akcie nawet wywołano autora... A gdym wyszedł z teatru prześladowała mnie wciąż jedna i ta sama myśl: Co za ponury człowiek z tego humorysty i autora niejednej komedii i krotochwili. Nie ma w tej komedii ani cienia śmiechu dobrotliwego, ani krzty pobłażliwości dla śmiesznostek arcyludzkich, a jesteśmy przez cały czas świadkami sadystycznego znęcania się autora nad jego bohaterami. Ten pisarz paradujący w todze dostojnego moralizatora, sam się demaskuje jako cyniczny imoralista, nie wierzący w ogóle w człowieka. Jest to odkrycie bardzo ciekawe, a dla tego odkrycia warto było wystawić „Ormianina z Bejrutu"...

A wystawił tę ponurą komedię p. Karbowski całkiem zręcznie. Reżysera nie można obciążyć odpowiedzialnością, że trzy te akty są przydługie, chociaż należałoby je może skrócić. Cały ciężar widowiska dźwiga p. Fabisiak, który wytężył wszystkie swe siły, by uprawdopodobnić nieprawdopodobną postać kupca ormiańskiego z Bejrutu. Soczyste typy i typki stworzyli p. Arczyńska jako przewrotna awanturnica paryska, p. Wernicz jako zahukana pierwsza żona, pp. Niedziałkowska i Brochocka jako córki kupca oraz w pierwszym rzędzie p. Opaliński jako bajeczny służący egipski, p. Mrożewski jako pełen temperamentu awanturnik kaukaski, p. Wroński jako tajemniczy kupiec lewantyński oraz pp. Kolwas, Fuzakowski i inni. Pomysłowe dekoracje projektował p. Gajewski.

M. K.

Przegląd gospodarczy

Bojkot antywłoski otwiera towarom polskim rynek afrykański

Na rynku południowo afrykańskim zaczęły od pewnego czasu ujawniać się tendencje do bojkotowania towarów włoskich przez kupiectwo żydowskie Unii, które, jak wiadomo, odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczym Unii. Tendencje te rozwijają się i zataczają coraz szersze kręgi. Charakterystyczny jest ujawniający się bojkot włoskich linii okrętowych oraz kampania, jaką rozwija prasa żydowska. Oficjalne ogłoszenie bojkotu nie nastąpiło, niemniej jednak zarówno w handlu detalicznym jak i hurtownym występuje objaw likwidacji towarów pochodzenia włoskiego. Niektóre firmy zrzekają się reprezentacji firm włoskich.

W całym szeregu artykułów, które dostarczane były dotychczas do Unii przede wszystkim z Włoch a mianowicie w zakresie tanich tekstylij z wełny regenerowanej, artykułów włókienniczych bawełnianych, tanich kapeluszy, koców i pledów, rękawiczek skórkowych, skarpetek i pończoch bawełnianych, sztucznego jedwabiu, istnieją możliwości zastąpienia dostaw włoskich artykułami innego pochodzenia.

Ponieważ artykuły te są z Polski eksportowane, winni eksporterzy polscy zwrócić uwagę na koniunkturę, sprzyjającą możliwości szerszego wejścia na rynek południowo afrykański, w związku z wytworzoną sytuacją. Niemniej jednak pamiętać należy, że artykuły włoskie opanowały rynek południowe afrykański przede wszystkim ze względu na niski poziom cen oraz ze względu na dobrą organizację sprzedaży. Z chwilą zachwiania stanowiska Włoch jako głównego dostawcy wymienionych artykułów, szereg innych krajów stara się wzmóc swe dostawy na rynek południowo afrykański i wykorzystać sytuację nieprzychylną dla importu włoskiego. Należy sobie zdać sprawę z faktu, że jedynie wtedy konkurencja z towarem włoskim będzie mogła być realnie podjęta, jeżeli zarówno cena jak i gatunek towarów będą konkurencyjne. — Niezależnie bowiem od tendencji bojkotu towarów włoskich, kupiectwo południowo afrykańskie kupować będzie towary innego pochodzenia w tych wypadkach, o ile dostawy takie będą się mu należycie kalkułowały.

Kupcy spożywczy protestują przeciw przepisom sanitarnym

Ostatnio odbyło się w Poznaniu zebranie kupców branży spożywczo kolonialnej celem omówienia ostatnich zarządzeń sanitarnych. W ożywionej dyskusji zebrani dali wyraz wielkiemu rozgoryczeniu z racji przepisów ostatnio stosowanych w stosunku do kupiectwa.

Przepisy te narażają branżę spożywczą na niepowetowane szkody i poważne wydatki, rujnując i tak już zgnębiony stan „kolonialistów“.

I co najbardziej dziwne, że na skutek szeregu interwencyj władze poczyniły obietnice poprawy sytuacji, a tymczasem w ostatnim czasie nietylko nic się nie zmieniło na lepsze, ale zastosowano nieznane dotąd restrykcje. I tak np. w sklepach, gdzie znajdują się baki z naftą, należycie, według dotychczasowych przepisów zabezpieczone, Kontrola Sanitarna w ostatnich dniach żąda przeniesienia do osobnych ubikacyj, a nawet wbrew woli właściciela sklepu robi to przez własnego ślusarza na koszt sklepikarza. W dodatku cały szereg zarządzeń nie może być wykonany dla braku odpowiednich pomieszczeń i w związku z tym kupcy apelują do władz, by przede wszystkim wymogły na nadzorze budowlanym uwzględniania w planach domów należytych urządzeń.

Zasady preferowania firm eksportowych przy imporcie

Sprawa preferowania przy imporcie firm, trudniących się eksportem, została — jak to donosiliśmy — załatwiona pozytywnie. Firmy, które eksportują na rynki wolno dewizowe i mogą wykazać się odprowadzeniem dewiz do banków dewizowych zostały uprawnione do zgłaszania wniosków, w jakich artykułach importowych pragnęłyby zwiększyć swoje udziały. Preferowanie zostało ograniczone wyłącznie w stosunku do artykułów, których importem firmy eksportujące uprzednio już się trudniły. Z systemu preferencji został poza tym wyłączony cały eksport w transakcjach wiązanych Również przydziały dodatkowe z racji eksportu, mogą utrzymywać wyłącznie te firmy importowe, które uprawnione są w ogólności do uzyskiwania pozwoleń przywozu, tj. firmy te muszą posiadać świadectwo przemysłowe odpowiedniej kategorii i prowadzić prawidłową księgowość kupecką. Ponad to, aby eksporter importujący mógł otrzymać preferencje, musi dokonać sam eksportu i jego praca eksportowa musi posiadać charakter stałej. Eksporterzy, starający się o preferencje importowe, winni składać podania o pozwolenie przywozu do właściwych organizacji opiniujących. Do podań tych należy dołączyć odpowiednie dokumenty, stwierdzające dokonany eksport i odprowadzenie walut do banków dewizowych.

Wyżej wymienione zasady preferowania importerów weszły w życie jako zasady obowiązujące prowizorycznie do dnia 31 grudnia br. Z dniem 1 stycznia 1939 r. zostaną wprowadzone prawdopodobnie z pewnymi zmianami nowe zasady w tej sprawie, które będą obowiązywały na stałe.

Zatwierdzanie planów przy zmianie właściciela zakładu

Ministerstwo przemysłu i handlu okólnikiem z 8 bm. uregulowało tryb postępowania w wypadkach gdy zakład przemysłowy, wymagający zatwierdzenia planów, zmienia właściciela. Ministerstwo zarządziło, że nabywca zakładu przemysłowego powinien zawiadomić o przeniesieniu własności zakładu tę władzę przemysłową, która zatwierdziła projekt budowy i urządzenia tego zakładu celem adnotacji zaszłych zmian w rejestrach.

W przypadkach gdy projekt budowy i urządzenie zakładu zatwierdziła władza przemysłowa wojewódzka, przemysłowiec powinien zgłosić zamiar prowadzenia przemysłu władzy przemysłowej I. instancji.

W decyzjach, zatwierdzających projekty budowy i urządzeń zakładów przemysłowych, należy umieszczać o powyższych obowiązkach stosowne pouczenie, jak również klauzulę o obowiązku prowadzenia budowy pod kierownictwem osoby, posiadającej uprawnienie do kierowania robotami budowlanym i o obowiązku wykonywania robót budowlanych w zakresie ciesielstwa i mularstwa — przewidzianych art. 334 i 333 prawa budowlanego przez osoby do tego uprawnione.

Zniżki celne i zwolnienia od cła

Jak wiadomo, z dniem 31 października br. wygasa rozporządzenie z dnia 26 kwietnia br. o wprowadzeniu zniżek celnych i zwolnień od cła szeregu importowanych artykułów, a w szczególności dotyczy to przeważnie artykułów, inewyrabianych w kraju Wobec wygasania terminu rozporządzenia tego — staje się aktualną kwestia wprowadzenia i ustalenia zniżek i zwolnień od cła na okres najbliższy, dla szeregu artykułów. Wprowadzenie tego zarządzenia ma na celu głównie przyznanie szeregu ułatwień dla produkcji krajowej.

Sprawa wydania odnośnego rozporządzenia znajduje się w trakcie opracowania w Ministerstwie Skarbu i ukazania się tego rozporządzenia należy oczekiwać jeszcze w tym miesiącu.

Obowiązek zgłaszania pracowników do ubezpieczenia

Przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych — oprócz kategorii pracowników wymienionych jako pracowników umysłowych, zawierają również określenia ogólne. Interpretacja tych ogólnych określeń, jest przedmiotem częstych sporów co do podlegania lub nie podlegania obowiązkowi ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy Izby Cywilnej wypowiedział w tej sprawie w dniu 30. 6. 1938 następujące, bardzo zasadnicze i precedensowe orzeczenie:

1) „Nie zmniejsza zakresu odpowiedzialności pracodawcy wobec pracownika, za niezgłoszenie tegoż do ubezpieczenia okoliczność, że w czasie, gdy pracownik powinien był być zgłoszony do ubezpieczenia, instytucja ubezpieczeń (b. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych) nie uaważała danej kategorii pracowników umysłowych — jeżeli pracodawca nie dokonał w czasie właściwym formalnego zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia i nie posiada prawomocnego orzeczenia stwierdzającego nieistnienie obowiązku ubezpieczenia“ — 2) „Tylko zgłoszenie dokonane przez pracownika w terminie ustawowym i zawierające wymagane dane, zgodne ze stanem faktycznym, zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności za zaniedbanie z jego strony obowiązku zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia“.

Z wędrówki po odzyskanym kraju

Sanatorium w Jabłonkowie zmieniło właściciela

Jabłonków, w październiku.

Sanatorium jabłonkowskie to pięknie pomyślany kompleks budynków zbudowanych komfortowo i wyposażonych we wszelkie zdobycze techniki i wiedzy medycznej. Osłonięte z trzech stron górami od zimnych i ostrych wiatrów halnych, frontem zwrócone na południe, posiada warunki klimatyczne jedyne bodaj w Polsce. Łagodny, a co najważniejsze, suchy klimat, wzniesienie 500 mtr. nad poziomem morza, lesista okolica i doskonałe wyposażenie techniczne wysunie je niezawodnie na czoło naszych sanatoriów. W ubiegłym roku saatorium mające 280 łóżek dało 100



Główny Pawilon Sanatorium

tys. dni leczenia gruźlicy, można więc się spodziewać, że dzięki temu nabytkowi znacznie polepszy się sytuacja w naszym lecznictwie sanatoryjnym, które ciągle jeszcze rozporządza zbyt małą ilością miejsc. Do cyfry 5600 łóżek sanatoryjnych jakie mamy w Polsce dochodzi jeszcze 280 z tych świeżo odzyskanych terenów, zwiększa się nasz stan posiadania i zwiększa się nasza obronność w nieustannej walce z gruźlicą.

Sanatorium jabłonkowskie wystawione przez czeskie tow. „Humanita” w Brnie kosztem 20 milionów koron, zostało ostatecznie wykończone i oddane do użytku w 1934 r. Do sanatorium należy piękny park liczący 37 ha powierzchni i 60-cio hektarowe gospodarstwo rolne, z którego dostarczone są wszelkie produkty dla kuchni sanatoryjnej. Własna piekarnia i rzeźnia pozwala na



Pawilony administracyjne

prawie całkowite uniezależnienie się od dostaw z zewnątrz dając jednocześnie gwarancję dobrej jakości produktu, nad rzeźnią bowiem i piekarnią tak jak i nad kuchnią sprawuje dozór lekarz sanatorium.

Na razie jeszcze w sanatorium istnieje stan przejściowy, jeszcze personel lekarski zarówno jak i służba musi być kompletowana, z chwilą jednak kiedy Zakład Ubezpieczeń Społecznych przejmie zarząd sanatorium w swe ręce, tok życia sanatoryjnego popłynie normalnym nurtem. Zaludnią się białe sale i werandy ludźmi z różnych kątów Polski, zwiększy się liczba uratowanych i zmniejszy się o tę samą liczbę rozmiar klęski jaką nam corocznie wyrządza gruźlica.

Nareszcie chory górnik z Karwiny czy hutnik z Trzyńca znajdzie dla siebie miejsce w sanatorium. Doczekali się.

L. M.

ŻYDOWSKI WYBORCO! W Twoich rękach leży mandat żydowski! Głosuj na jedynego kandydata żydowskiego

Dra. IGNACEGO SCHWARZBARTA!

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 7 g 31 m
25	Zachód słońca 4 g m 15
WTOREK	30 Tiszri 5699

Nowy wicedyrektor kolei w Krakowie

Na stanowisko wicedyrektora kolei w Krakowie powołany został mgr. Górnicki, dotychczasowy radca w departamencie finansowym Ministerstwa Komunikacji. Nowy wicedyrektor obejmie sprawy administracyjne. Resort techniczny prowadzi nadal wicedyrektor inż. Kmita, który obecnie organizuje kolejnictwo na Śląsku zaolzańskim.

Uchylenie ograniczeń w pasie granicznym na obszarach powiatów bialskiego, wadowickiego i żywieckiego

Ukazało się zarządzenie uchylające rozporządzenie Wojewody Krakowskiego z dnia 26 września 1938 r. o ograniczeniach w pasie granicznym na obszarach powiatów bialskiego, wadowickiego i żywieckiego, ogłoszone w Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 26 września 1938 r. Nr. 21 poz. 176.

Zlot lotniczy do Cierlicka

Staraniem Aeroklubu Krakowskiego i Śląskiego odbędzie się w dniach 29 i 30 b. m. pod protektoratem gen. Bortnowskiego zlot lotnictwa sportowego do Cierlicka na Śląsku zaolzańskim, celem uczczenia pamięci Żwirki i Wigury. W skład komitetu honorowego wchodzą: wojewoda śląski dr. Grażyński Michał, prezes Aeroklubu Krakowskiego dr. Małaszyński, wicewojewoda krakowski, prezes Aeroklubu Śląskiego inż. Wyleżyński, dyrektor kolei, dowódca grupy lotniczej płk. pil. Kalkus Władysław.

W zlocie wezmą udział wszystkie Aerokluby i szkoły lotnicze L. O. P. P., wysyłając po 3 samoloty. Na program uroczystości w Cierlicku w dniu 30 bm. złożą się: nabożeństwo, przemówienia oraz składanie wieńców i proporców przez wszystkie Aerokluby w kapliczce pamiątkowej Żwirki i Wigury w Cierlicku, poza tym spodziewany jest przyjazd władz L. O. P. P. i wycieczki z Krakowa i Katowic.

Zlot do Cierlicka będzie pierwszą manifestacją lotnictwa sportowego na Zaolziu.

Zamiast ze stratosfery — pieczątka z Warszawy

Ministerstwo Poczt i Telegrafów informuje, że przesyłki pocztowe, przesyłane przez filatelistów do obozu stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej celem odbycia lotu stratosferycznego, zostały wobec znanego wypadku uszkodzenia balonu i odroczenia lotu skierowane do urzędu pocztowego Warszawa 1, skąd po opatrzeniu ich datownikiem urzędu i specjalną pieczątką, wskazującą na niedojście do skutku lotu, zostaną doręczone adresatom.

Ochalski na wolności

Przed dwoma tygodniami, jak o tym informowaliśmy, ponownie został aresztowany 19-letni uczeń krakowskiego liceum im. Hoene-Wrońskiego, Jerzy Ochalski, w związku z głośnym zajściem na ul. Wielopole w dniu 28 września br., które zakończyło się tragiczną śmiercią kupca z ul. Dietlowskiej Barucha Herziga. Ponieważ śledztwo w tej sprawie zostało zakończone, przeto na polecenie prokuratora Ojrzanowskiego, wypuszczono go na wolność.

Zamknięcie dwóch ulic

W związku z budową kolektora w ul. Szopena została zamknięta z dniem 20 bm. dla przejazdowego ruchu kołowego cała ul. Szopena oraz ul. Konarskiego na odcinku od ul. Czarnowiejskiej do ul. Juliusza Lea.

Ogólnopolska Konferencja Palestyńska w Polsce

Na niedzielę dnia 30-go bm. zwołana została Ogólno-żydowska Konferencja Palestyńska do Warszawy. Konferencja ta, która ma zamanifestować stanowisko żydostwa polskiego wobec ostatnio wytworzonej sytuacji politycznej w Palestynie, skupi dookoła siebie przedstawicieli całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce, a w szczególności reprezentantów żydowskich gmin wyznaniowych oraz wszystkich ugrupowań politycznych i gospodarczych.

Jak już donieśliśmy reprezentacja Organizacyj Syjonistycznych dla spraw palestyńskich zach. Małopolski i Śląska zgłosiła swój akces do Ogólnożydowskiej Konferencji w Polsce. Organizacje należące do Reprezentacji otrzymały cyrkularz z szczegółowymi instrukcjami, do których należy bezwzględnie się zastosować.

Równocześnie wystosował Komitet Organizacyjny Konferencji pismo, w którym zaprasza wszystkie Żydowskie Gminy Wyznaniowe w Polsce do udziału w Konferencji.

Żydostwo polskie, które niejednokrotnie już dało wyraz swej nierozerwalnej łączności i przywiązania dla dzieła odbudowy w Palestynie godnie zamanifestuje i tym razem swą solidarność z walczącym jiszuwem i niezłomną wolę dalszej pracy na rzecz Palestyny.

Z teatru, literatury i sztuki

— „NADZIEJA“ WIELKIM SUKCESEM TEATRALNYM. Druga premiera — „Nadzieja“ Heijermansa w monumentalnej interpretacji artystów „Najteater“ poruszyła krakowską publiczność teatralną. — Na ogół wybredna i krytyczna publiczność krakowska mówi o zespole artystycznym „Najteater“ z zachwytem i w superlatywach. Subtelna i wnikliwa reżyseria Maksymiliana Wiskinda, świetna gra aktorów i doskonała wystawa sceniczna składa się na całość tego niezwykłego spektaklu. Dziś początek punktualnie godz. 8.45. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischbab, Grodzka 46, a od godz. 7-ej wieczorem przy kasie teatru.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek godz. 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może...“

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego“)

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Nadzieja“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Profesor Wilczur“ (K. Junosza Stępowski, Barszczewska).

APOLLO: „Josette“ (Simone Simon, Don Ameche i in.).

ATLANTIC: „Wrzos“ i „Parada Warszawy“

LOPP: „Grzech młodości“ i „Milioner na tydzień“.

PROMIEŃ: „Piętnastolatka“ (Bonita Granville).

SZTUKA: „Pościg“ (Joan Bennet i Randolph Scott).

STELLA: Królowa Wiktoria

ŚWIT: „Geniusz sceny“ (Ludwik Solski).

UCIECHA: „Gehenna“ wg. pow. H. Mniszek

WANDA: „Ludzie za mgłą“ (Michele Morgan i Jean Gabin).

ברכת מז״ט מעמק הלב לחברתנו החביבה רבקה פרי לאירושה עם מר אברהם חיים קנל.
יבנו ביתם בתוך אושר ועושר על הרי ציון וירושלים.
צעירי מזרחי יברוריה בטבי״מרג.

Zamiast kwiatów na grób błp Dr ZUZANNY z Himmelblauów HOROWITZOWEJ złożyli na Dom Sierót żyd. w Krakowie: Drowie J. Fristowie zł 30, Mgr Stefania Ehrlichowa zł 20, Zygmuntowie Rendlowie zł 20, Wilhelmowie Rendlowie zł 20, Mgr L. Salpeter zł 10, Drowie M. Freidenheimowie zł 5, Mgr R. Immerglückowie zł 5 — razem 110 złotych. 5245g

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 24 października. Pszenica 80% ziarn. szklista 23.50—24, jednolita czerwona 21.75—22, biała 21.75—22, zbierana 20.75—21.25, żyto standart I 16—16.50, standart II 15.15—15.40, jęczmień jednolity 16.50—17.50, przemiałowy 14.75—15, pastewny 14.50—14.75, owies niezadeszczony 18—18.25, standart I 17—17.25 standart II 16.50—16.75, mąka pszenna gat. I 30 proc. 42.50—44.50, gat. I 50 proc. 39.50—40.50, gat. IA 65 proc. 35.50—30.50, razowa 95 proc. 29.50—30.50, gat. II 30—65 proc. 34.50—35.50, gat. IIA 50—65 proc. 30—30.50, gat. III 65—70 proc. 23—23.50, pastewna 12.50—13, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50 proc. 28.75—29, gat. I 65 proc. 29.25—27.50, razowa 95 proc. 23.5023.75, gat. II 50—65 proc. 18—18.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I 50 proc. 287.5—29, gat. I 65 proc. 27.25—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 9—9.25, średnie 8.50—8.75, żytnie standartowe 8.80—8.75, jęczmienno 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 411.5 ożywiona, żyto 105 ożywiona, jęczmień 75 spokojna, owies 20.50 spokojna. Ogólny obrót 954 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 24 października. Zboże. Notowania bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 162 spokojna, żyto 687 spokojna jęczmień 220 spokojna, owies 90 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 24. października. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 125.50, Norblin 104—105, Modrzejów 21—21.25, Żyrardów 60, Ostrowiec 64.50, Starachowice 43.50, Węgiel 25.75—35.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 8 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.75, II em. 84.50, 3 proc. prem. poż. inwestycyjna seryjna II em 95.25, 5% poż. konwersyjna kolejowa 67, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube 67.75, drobne 67.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 43.25, 4½ proc. wewnętrzna 65.75. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Belgia 90.10, Gdańsk 100, Holandia 289.60, Kopenhaga 113.20, Londyn 25.37, Nowy Jork czek 5.31⅝, Nowy Jork telegraficzny 5.32, Oslo 127.35, Paryż 14.22, Praga 18.26, Sztokholm 130.60, Szwajcaria 121, Włochy 28, Berlin 212.54 Tendencja nieco mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 24 października. Cynk 15 5/16—7/16, termin 15 3/8—½, Cyna 210⅝—211, termin 211⅛—212, Straits 217, Ołów 16 1/8—¼, termin 16 5/16—3/8, Miedź 46 3/16—5/16, termin 46 7/16—½, Elektrolit 52—53, Złoto 14511.

Zamiast kwiatów na grób ukochanej Szefowej bł. p. Dr ZUZANNY z Himmelblauów HOROWITZOWEJ składają PRACOWNICY FIRMY „MUNDUS“ Dom Handlowo-Komisowy zł 25 na Dom Sierót Żydowskich (Dietla 64) zł 25.— na Szpital Żydowski, zł 25.— na Dom Starców Żydowskich w Krakowie. 18883g

—oo—

JAKUB I HALINA RIPPNEROWIE składają zamiast kwiatów na grób błp. Dr ZUZANNY HOROWITZ zł 10, HELENA PROBSTOWA zł 5 na Bursę Sierót Żydowskich w Krakowie przy ul. Podbrzezie 6. 7655k

Delegacja ludności Zaolzia u min. Becka

Warszawa, 24. 10. PAT. W dniu dzisiejszym przyjął p. minister Józef Beck w obecności dyrektora departamentu konsularnego Drymmera i konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie p. Bociańskiego delegację ludności polskiej z Zaolzia, która przybyła specjalnie do Warszawy, aby złożyć hołd p. ministrowi w imieniu całej ludności polskiej Zaolzia.

Poseł węgierski u min. Becka

Warszawa, 24. 10. PAT. Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął w dn. 24 października b. r. posła węgierskiego de Hory, który wręczył ministrowi odpis noty rządu węgierskiego, przesłanej rządowi czeskosłowackiemu w dniu 23 b. m.

Samorząd gospodarczy i zawodowy na Śląsku Zaolzańskim

Warszawa, 24. 10. (Sin). Na ziemiach zaolzańskich tworzone są reprezentacje samorządu gospodarczego i zawodowego. W Cieszynie Zachodnim powstaje oddział katowickiej Izby Przemysłowo-Handlowej. W najbliższym czasie będą zorganizowane na tym obszarze oddziały izby rzemieślniczej i rolniczej. Katowicka Izba Adwokacka wyznaczyła swoich delegatów na obszary zaolzańskie, którzy zajmą się unifikacją palestry w okręgu katowickiej apelacji.

Akcje wielkiej elektrowni przejęte przez koncern węglowy

Warszawa, 24. 10. (Sin). Ostatecznie zakończone zostały prace nad przejęciem z rąk właścicieli zagranicznych jednej z największych elektrowni w kraju. Przeszła mianowicie w ręce polskie elektrownia, zasilająca prądem wszystkie miejscowości na linii Chorzów—Jaworzno. 80 procent akcji tej elektrowni przeszło z rąk banku holenderskiego do rąk koncernu węglowego „Saturn“, który nabył akcji za kilkanaście milionów złotych.

„Falanga“ wobec wyborów samorządowych

Warszawa 24. 10. (Sin). W sobotę odbyła się w Łodzi odprawa kierowników „Falangi“. Na odprawę przyjechał z Warszawy Bolesław Piasecki, który wygłosił mowę polityczną, zapowiadając wystawienie listy „Falangi“ do wyborów samorządowych.

Wielki proces o nadużycia

Warszawa, 24. 10. (Sin). Przed sądem w Sosnowcu rozpoczął się dziś proces 16 osób, oskarżonych o nadużycia kolejowe popełnione w ciągu 10 lat od 1924—1934 roku. Na ławie oskarżonych zasiada 9 kolejarzy oraz kupcy z Warszawy i Dąbrowy Górniczej. Wszyscy odpowiadają z wolnej stopy za kaucjami. Proces potrwa kilka tygodni, przesłuchanych będzie prawdopodobnie około 300 świadków.

Narada dyplomatów litewskich

Warszawa, 24. 10. (Sin). Poseł litewski w Warszawie, minister Skirpa wyjechał do Kowna w związku z naradą, zwołaną przez litewskie ministerstwo spraw zagranicznych. W naradzie tej biorą udział szefowie placówek dyplomatycznych Litwy we wszystkich większych państwach europejskich.

Trupy dla medyków żydowskich

Warszawa, 24. 10.(A) Szpital żydowski na Czystem dostarczył anatomicum wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego 6 zwłok żydowskich, przeznaczonych dla medyków żydowskich na pierwszym roku medycyny. Jak wiadomo, rok rocznie powtarzają się zatargi na tle dostarczenia trupów dla medyków żydowskich, ale w tym roku zatarg taki już grozić nie będzie.

Na wyższych uczelniach wydano ponowny zakaz kolportowania ulotek na dziedzińcach oraz w obrębie audytoriów i pracowni. Zakaz ten nie jest jednak przestrzegany, gdyż w ostatnich dniach rozdawano na wyższych uczelniach ulotki wydawane przez „Falangę“ i były ONR.

Wyjazd ministra Becka do Berchtesgaden?

LONDYN, 24. 10. (tel. wł.) NADESZŁA TUTAJ WADOMOŚĆ Z BERLINA, ŻE AUSWAERTIGES AMT PODAJE, IŻ MIN. BECK UDAJE SIĘ W DNIACH NAJBLIŻSZYCH DO BERCHTESGADEN.

Całkowite uzależnienie Czechosłowacji od Berlina

Praga, 24. 10. PAT. Prasa czeska, nawiązując do deklaracji premiera Syrovy'ego ujętej w formie wywiadu z przedstawicielem agencji urzędowej, nie zawierającej zresztą żadnych konkretnych elementów, omawia sytuację międzynarodową Czechosłowacji i przyszłą politykę zagraniczną rządu praskiego. Dzienniki podkreślają z jednej strony, że polityki czeska zarówno ze względów ogólnych, jak i gospodarczych, iść będzie musiała po linii ścisłej współpracy z rządem Rzeszy. Z drugiej zaś strony sugeruje, że Czechosłowacja stać się może cenną współpracowniczką dla polityki niemieckiej. Na łamach niezależnego organu umiarkowanego „Narodni Politika“ zabiera głos publicysta Bauer, który, rozważając zagadnienie bezpieczeństwa Czechosłowacji na przyszłość i gwarancje jej nowej granicy, wyraża przekonanie, że centralnym i decydującym elementem w tej mierze będzie bezpośrednia współpraca niemiecko-czeska zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

„Narodni Listy“ stwierdzają w artykule wstępnym, że nowa polityka zagraniczna Czechosłowacji opierać się winna na realnych założeniach sytuacji, jaka wytworzyła się dziś w Europie środkowej. Nowe granice i porozumienie dawnych przeciwników stworzyło bowiem położenie zupełnie odmienne, niż dotychczasowe, i ścisłe dostosowanie się polityki czechosłowackiej do tego stanu rzeczy dać może trwałe podstawy dla jej nowych koncepcyj.

Oświadczenie przedstawiciela Japonii w sprawie rokowań pokojowych z Chinami

Tokio, 24. 10. (R) Przedstawiciel rządu japońskiego, omawiając sprawę rokowań pokojowych z Chinami oświadczył, iż rząd japoński nie otrzymał w tym przedmiocie od rządu chińskiego żadnych informacyj. Zapytany, czy w Kantonie będzie wprowadzony rząd autonomiczny, czy też ustalony będzie system federalny, przedstawiciel ów oświadczył, że w obecnych warunkach trudno jest powiedzieć coś konkretnego. Po podkreśleniu, że pragnieniem Chińczyków jest mieć jeden rząd dla całych Chin, rozmówca zauważył, ż rząd Czang-Kai-Szeka tracił stopniowo na znaczeniu tak pod względem politycznym, jak i wojskowym, albowiem po upadku Hankou te miasta chińskie, które jeszcze pozostaną w rękach gen. Czang-Kai-Szeka nie będą w stanie zaopatrywac jego armii.

Władzom japońskim nic nie wiadomo...

Tokio, 24. 10. (R) Agencja Domei donosi: Władze japońskie nie otrzymały dotychczas potwierdzenia rozszerzanej przez prasę zagraniczną wiadomości, jakoby sześć japońskich samolotów bombowych zaatakowało kanonierkę brytyjską „Santpiper“ w okolicy Czangsza i uszkodziło jej konstrukcję nadwodną. Dow. marynarki japońskiej stwierdza, że w razie potwierdzenia tej wiadomości, władze japońskie przystąpią natychmiast do przeprowadzenia drobiazgowego śledztwa oraz ukarania winnych tego zajścia.

Niesłychane wystąpienie dziekana S. G. G. W.

Warszawa, 24. 10. (A). Studenci żydowscy fakultetu rolniczego w S. G. G. W. otrzymali dziś wezwanie do natychmiastowego stawienia się w dziekanacie. Dziekan prof. Witold Staniszkis oświadczył studentom, że o ile w ciągu 3 dni nie zaczną zajmować miejsc w ławkach po lewej stronie sali, wyda zarządzenie, aby ich w ogóle nie wpuszczono na wykłady. Poza tym prof. Staniszkis oświadczył, że wobec „prowokacyjnego zachowywania się“ studentów żydowskich postanowił w przyszłym roku nie przyjąć na swój fakultet ani jednego Żyda. Należy wspomnieć, że prof. Staniszkis jest wiceprezesem zarządu głównego Stronnictwa Narodowego w Polsce.

Oświadczenie dziekana wywołało zrozumiałe wrażenie w kołach studentów żydowskich. Studenci żydowscy są zdecydowani nadal nie zajmować miejsc w ławkach ghettowych bez względu na konsekwencje, jakie to może za sobą pociągnąć.

Nowa organizacja ukraińska

Warszawa, 24. 10. (Sin) Starostwo w Kołomyi zarejestrowało nową ukraińską organizację polityczną „Ukraińska partia niezależnych socjalistów“.

Konfiskata tendencyjnego kalendarza niemieckiego

Warszawa, 24. 10. (Sin) Na skutek zarządzenia władz został skonfiskowany kalendarz, wydany przez niemiecką spółkę wydawniczą „Libertas“ w Łodzi. Kalendarz uległ konfiskacie za podanie nieprawdziwych danych odnośnie do sytuacji gospodarczej Łodzi, składu narodowościowego mieszkańców miasta itd. Spółka wydawnicza „Libertas“, która wydała ten kalendarz jest własnością „Deutscher Volksverband“.

Ślub Borysa Kowerdy

Warszawa, 24. 10. (Sin.) W cerkwi prawosławnej w Warszawie odbył się onegdaj ślub Borysa Kowerdy, który w ubiegłym roku opuścił więzienie po odbyciu kary za zabójstwo posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowa, z córką pułkownika polskiego. W najbliższym czasie młoda para udaje się do Jugosławii, gdzie zamieszka na stałe.

Delegaci palestyńscy na zjazd propalestyński

Warszawa, 24. 10. Jak się dowiadujemy, na ogólnopolską konferencję palestyńską w Warszawie przybywają z Palestyny w charakterze delegatów Dawid Remez i wiceburmistrz Jerozolimy Daniel Auster.

* * *

Warszawa, 24. 10. (A) Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi kolejowe delegatom na propalestyński zjazd żydostwa polskiego, jaki odbędzie się w Warszawie w dniu 30 bm. Ulga ta wyniesie 50 procent ceny biletu powrotnego.

Delegacja syjonistycznej organizacji studenckiej przy U. H. w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 10. (A). W tych dniach przybyła do Warszawy delegacja syjonistycznej korporacji studenckiej przy Uniwersytecie Hebrajskim „El Al". Korporacja ta, jedna z najstarszych korporacji żydowskich na świecie, była założona w swoim czasie w Wiedniu i należał do niej dr Herzl. Następnie korporacja została przeniesiona do Palestyny. Delegaci korporacji odbyli szereg konferencji z seniorami korporacji syjonistycznych w Warszawie, na których postanowiono zwołać do Lwowa zjazd przedstawicieli wszystkich syjonistycznych korporacyj w Polsce. Na zjeździe tym utworzony będzie seniorat wszystkich korporacji syjonistycznych na całym świecie, a centrala będzie się mieściła w Jerozolimie.

11 elektorów żydowskich w całej Polsce

Warszawa, 24. 10. (A) Jak się okazało, po ściślejszym sprawdzeniu zostali w Warszawie wybrani 4 Żydzi jako elektorzy do Senatu, zaś w całej Polsce wybrano 11 żydowskich elektorów, w tym 6 z województwa łódzkiego, jeden z województwa lwowskiego. Poza tym wybrano 22 Ukraińców, w tym 9 z Wołynia i 13 z Małopolski Wschodniej.

Wyrok w sensacyjnym procesie o „odmłodzenie"

Sosnowiec, 24. 10. (K). W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu został ogłoszony wyrok w sensacyjnej rozprawie o „odmłodzenie" Warszawianki. Jak wiadomo, urzędniczka Sztukowa, chcąc się uratować przed spensjonowaniem, poleciła swemu mężowi, aby ją zameldował o 7 lat młodszą. Referent Kosiński w porozumieniu z burmistrzem Rudnickim „odmłodzenie" to zatwierdził.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Rudnicki skazany został na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 5 lat i 300 zł grzywny, Kosiński na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata i 300 zł grzywny, Sztuka na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia i 300 zł grzywny, Szymczyk na 30 dni więzienia i 100 zł grzywny. Sąd w motywach zaznaczył, że pierwszym oskarżonym zawiesił wykonanie kary, gdyż nie działali oni z niskich pobudek, natomiast Sztuka i Szymczyk działali z premedytacją.

Echa niemieckiego strajku szkolnego

Katowice, 24. 10. (K) Sąd okręgowy w Rybniku rozpatrywał w dniu dzisiejszym odwołanie mieszkańców powiatu rybnickiego, Jadwigi Nikielowej, Emilii Jackowej i Pawła Kołodzieja, skazanych przez sąd starościński na grzywny za udział w strajku szkolnym. Jak wiadomo, po zakwestionowaniu całego szeregu dzieci, zgłoszonych do szkół niemieckich z powodu niedostatecznej znajomości języka niemieckiego, miejscowy Volksbund ogłosił strajk szkolny. Kilkudziesięciu uczestników skazano na kary więzienia i grzywny. Dzsiaj sąd okręgowy zatwierdził wyrok sądu starościńskiego.

HALLO BĘDZIN!

Dziś we wtorek o godz. 20.30 w lokalu „Wizo", Sączewskiego 13, wygłosi p. Dr. M. Apte przewodniczący org. „Wizo" na Małopolskę Śląsk, odczyt na temat: „A jednak pracujemy".

Wielkie expose polityczne premiera Daladiera

Paryż, 24. 10. (T). Premer Daladier wygłosić ma w czwartek w Marsylii, na kongresie partii radykalnej, wielkie przemówienie polityczne, w którym przedstawi opinii kraju sytuację polityczną i gospodarczą Francji oraz konkluzje, jakie zamierza wyciągnąć rząd celem naprawienia sytuacji gospodarczej i finansowej. W czwartek więc opinia francuska będzie mogła zdać sobie sprawę, w jakim kierunku premier Daladier zamierza prowadzić francuską politykę wewnętrzną.

Zgodnie z zapowiedzią, premier przyjął w poniedziałek po południu przewódcę prawicy francuskiej, prezesa federacji republikańskiej, b. ministra Louis Marin, czym zamknął swe konferencje polityczne.

Zainteresowanie kraju zwraca się obecnie w kierunku obrad kongresu partii radykalnej, która będzie miała do rozwiązania szereg zasadniczych problematów zarówno natury wewnętrzno-partyjnej, jak i ogólno-politycznej. Niedzielne wybory uzupełniające do senatu wykazały przede wszystkim, iż grupy umiarkowane wyszły z wyborów zwycięsko, wyłącznie kosztem partii radykalnej. Kongres w Marsylii będzie się musiał zastanowić nad dalszą taktyką stronnictwa, któremu grozi ewentualność, iż będzie płaciło koszty błędów frontu ludowego.

Nie ulega wątpliwości, że w czasie kongresu wysunięta będzie kwestia ostatecznego zerwania przez radykałów współpracy z komunistami. Zagadnienie to, które było poruszane na ostatnich kongresach partii radykalnej i za każdym razem torpedowane przez lewicę stronnictwa, reprezentowaną przez grupę b. min. Pierre Cota, tym razem zdaje się będzie rozwiązane definitywnie. Większość federacji prowincjonalnych stronnictwa radykalnego zdecydowana jest na zerwanie z komunistami. Następnym zagadnieniem, jakie stoi przed stronnictwem radykalnym, jest kwestia reformy wyborczej. Poza tymi dwiema sprawami, uwaga kongresu będzie się skupiała na expose premiera Daladier na temat ogólnych wytycznych polityki rządu oraz na expose min. Bonneta i dyskusji nad dalszą orietacją polityki zagranicznej Francji.

Prez. Roosevelt uwzględnił prośbę studenta żydowskiego

Warszawa, 24. 10. (A) Student żydowski A. F., mieszkaniec Żydowskiego Domu Akademickiego, zwrócił się przed pewnym czasem z listem do prezydenta Roosevelta, w którym opisał swe tragiczne położenie i prosił o udzielenie wizy do U. S. A., gdzie ma krewnych. W tych dniach został student ten wezwany do konsulatu amerykańskiego, gdzie oświadczono mu, że podanie jego zostało przez kancelarię prezydenta załatwione pozytywnie i że w najbliższych dniach otrzyma wizę wjazdową do Ameryki.

Nominacja posłów z Zaolzia

Warszawa, 24. 10. PAT. Zarządzeniem z dnia 23 bm. na podstawie artykułu 3 dekretu o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzecząpospolitą Polską, Pan Prezydent Rplitej powołał na posłów do sejmu śląskiego: dr Franciszka Bajorka, koncypienta adwokackiego we Frysztacie, księdza Józefa Bergera pastora w Cieszynie Zachodnim, Augustyna Łukosza, emerytowanego funkcjonariusza kolejowego w Łąkach i Rudolfa Paszka, dyrekora szkoły wydziałowej w Jabłonkowie.

—oo—

Likwidacja przedsiębiorstw przemysłowych przy kołchozach w Z. S. R. R.

Moskwa, 24. 10. PAT. Rada komisarzy ludowych Z. S. R. R. wydała rozporządzenie o likwidacji przedsiębiorstw przemysłowych, istniejących przy kołchozach, jak np. kopalni węgla, farbiarni, warsztatów elektro-montazowych etc., albowiem tego rodzaju przedsiębiorstwa nie są związane bezpośrednio z gospodarką rolną i istnienie ich sprzeczne jest ze statutem kołchozów i konstytucją Z. S. R. R., według której bogactwa ziemi są własnością państwa.

Jak stwierdza rozporządzenie przedsiębiorstwa te są deficytowe i straty, które niekiedy przewyższają roczny dochód kołchozów, pokrywane są z zarobków kołchozników.

Przedsiębiorstwa te mają być przekazane państwowym i współdzielczym organizacjom. Winni tworzenia tego rodzaju przedsiębiorstw będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

W Niemczech manifestacje na rzecz roszczeń kolonialnych

Berlin, 24. 10. PAT. Manifestacje na rzecz niemieckich postulatów kolonialnych trwają w dalszym ciągu. Po obchodzie w Berlinie 60 rocznicy urodzin generała von Eppa, szefa ligi kolonialnej, w koszarach pułku policji odbyła się uroczystość wojskowa, polegająca na przekazaniu pułkowi tradycji dawnych niemieckich wojsk kolonialnych w Afryce wschodniej. Gen. von Kamptz wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „Niemiecka policja zobowiązuje się podtrzymywać idee kolonialne. Oznacza to również gotowość do ponownego zrealizowania tej tradycji w chwili, gdy wódz wyda odpowiedni rozkaz".

Wykrycie składu broni w Meksyku

San Antonio, (Meksyk), 24. 10. (R) W miejscowości kąpielowej San Antonio policja wykryła skład broni i amunicji wartości 100.000 dolarów, przeznaczonych dla rewolucjonistów meksykańskich. Policja aresztowała dwóch lokatorów domu, w którym wykryto skład broni.

Straszne skutki burzy na Morzu Czarnym

Bukareszt, 24. 10. Na Morzu Czarnym od dwóch dni szaleje burza. Wiele łodzi rybackich zatonęło. Liczba ofiar w ludziach nie jest znana. W pobliżu Konstancy utonęło sześciu robotników, pracujących w porcie wojennym Tasau.

Warszawa, 24. 10. PAT. Pan minister przemysłu i handlu otrzymał od towarzystwa fabryk Portlandcementu „Wysoka" ofiarę w sumie zł 5.000 na rzecz dzieci zza Olzy.

ODPOWIEDZ RZĄDU WĘGIERSKIEGO na ostatnią propozycję czeską

Plebiscyt lub sąd rozjemczy z udziałem Polski

Budapeszt, 24. 10. PAT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Poseł węgierski w Pradze wręczył dziś w godzinach południowych rządowi czeskiemu

notę rządu węgierskiego,

zawierającą szczegółową odpowiedź na ostatnią propozycję czeską. Rząd węgierski powołując się w swej nocie na oświadczenie rządu czeskiego, że propozycja czeska wręczona w sobotę służy za podstawę do nowych ogólnych pertraktacyj, oraz że jest zastrzeżona możliwość późniejszych modyfikacyj, oświadcza co następuje:

1) Rząd węgierski stwierdza z zadowoleniem, że co do poważnej części węgierskich żądań,

doszło już między obu rządami do uzgodnienia poglądów.

Dlatego też proponuje, by

wojska węgierskie w ograniczonym czasie mogły zająć terytoria, co do których nie ma różnicy zdań.

Dalsze zwlekanie uważałby rząd węgierski za bezwzględnie nieuzasadnione.

2) Rząd węgierski stwierdza w dalszym ciągu, że między obu rządami

istnieją jeszcze ciągle zasadnicze różnice zdań,

a to w pierwszym rzędzie ze względu na doniosłe znaczenie terytoriów, które mają być wyłączone od rewindykacji. Różnice zdań istnieją przede wszystkim co do tych miast, które z wyjątkiem Bratysławy posiadały w roku 1918 przeważającą większość węgierską. Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że

Węgry nie mogłyby z nich zrezygnować,

nawet działając w duchu postanowień monachijskich. Mimo to, rząd węgierski jeszcze raz pragnie dać dowód swojej

najdalej idącej pokojowości,

dlatego też proponuje

odbycie plebiscytów na tych częściach terytoriów,

które znajdują się między proponowaną przez Węgry etnograficzną linią graniczną a między linią graniczną zaproponowaną przez rząd czechosłowacki.

Plebiscyt musiałby zostać ukończony do 30 listopada r. b.

W plebiscycie mogłyby wziąć udział tylko te osoby, które 28 października 1918 roku mieszkały na omawianych terytoriach, albo przed tym terminem tam się urodziły lub ich potomkowie. Dołączona do noty mapa dzieli kwestionowane jeszcze przez oba rządy terytoria na osiem odcinków. Plebiscyt na tych odcinkach miałby być przeprowadzony odrębnie. Wojska czeskie powinny te terytoria

opróżnić do 1-go listopada, a administrację powinny oddać do 15-go listopada organom międzynarodowym.

Ponieważ w Bratysławie w roku 1918 żadna narodowość nie posiadała absolutnej większości, co do tej kwestii rząd węgierski proponuje specjalne rozmowy, któreby nastąpiły po obecnych pertraktacjach. W związku z ostatecznym wytyczeniem linii granicznej, zapewne mniejsze rozbieżności poglądów, raczej o znaczeniu lokalnym, można byłoby załatwić drogą bezpośrednich pertraktacyj między obu rządami.

3) Życzeniem rządu węgierskiego jest położyć podstawę pod tak trwałe uregulowanie stosunków, które umożliwiłoby pokojową współpracę między wszystkimi ludami, zamieszkującymi tę część środkowej Europy. Ale, stwierdza nota, zdaniem rządu węgierskiego, cel ten można by było tylko wtedy osiągnąć, gdyby wszystkim narodowościom i oczywiście także Karpatorusom, dana była możliwość, by same zadecydowały o swoim losie drogą plebiscytu pod nadzorem międzynarodowym. Węgry tylko po spełnieniu tego warunku mogły by przyjąć gwarancję nowych granic Czechosłowacji.

4) Jeżeliby rząd czechosłowacki nie był w możności przyjąć wyżej wspomnianych projektów plebiscytów, rząd węgierski byłby ze swej strony gotów, jeśli chodzi o całe sporne terytorium łącznie z Bratysławą oraz kwestię wspomnianego w trzecim punkcie zrealizowania prawa samostanowienia narodów,

poddać się orzeczeniu sądu rozjemczego.

Rolę sądu rozjemczego w zachodnich częściach wykonywałyby Włochy i Niemcy, zaś w sprawie części terytoriów, leżących na wschodzie decydować miałby sąd rozjemczy, w którym

obok Włoch i Niemiec wzięłaby udział również Polska.

Obie strony uprzednio powinny oświadczyć, że poddają się wyrokowi sądu rozjemczego.

W końcu noty rząd węgierski wskazuje na niebezpieczne naprężenie, jakie powoduje obecna sytuacja, poza tym również na okoliczność, że w ciągu 48 godzin odpowiedział na propozycję czechosłowacką i daje wyraz nadziei, że rząd czeski będzie działał z podobną szybkością.

Poseł węgierski w Pradze w czasie oddawania noty również osobiście wskazał na potrzebę szybkiej decyzji, wobec czego czechosłowacki minister spraw zagranicznych wyraził nadzieję, że rząd czechosłowacki odpowie w jak najkrótszym czasie.

Akcja dyplomatyczna w Rzymie

Rzym, 24. 10. PAT. Ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszewski odbył dziś rozmowę z ministrem spraw zagr. Ciano.

* * *

Rzym, 24. 10. PAT. Poseł węgierski przy Kwirynale Villani odbył dziś rozmowę z ministrem spraw zagr. hr. Ciano. Koła węgierskie informują, że przedmiotem rozmowy były odrzucone przez rząd węgierski propozycje czeskie oraz nowe kontrpropozycje rządu węgierskiego.

Czesi rzucili granaty na stronę polską

Mor. Ostrawa, 24. 10. PAT. Ubiegłej nocy bojówki czeskie złożone w przeważnej części z czeskich komunistów usiłowały prowadzić robotę dywersyjną na pograniczu polsko-czeskim na Śląsku. W okolicach Szumbarku i Piehwałdu, uzbrojone w granaty ręczne grupy wyrostków krążyły nad granicą polską. W okolicach Szumbarku w kilku punktach rzucono na stronę polską granaty ręczne. W Szonowie pogranicznej gminie w powiecie frydeckim, bojówki czeskie obrzuciły granatami ręcznymi dom znanej rodziny polskiej, zajmującej czołowe stanowisko w polskim ruchu narodowym w powiecie frydeckim. Nad granicą polską odbywają się od kilku dni skierowane przeciwko Polsce manifestacje czeskich organizacyj nacjonalistycznych.

—<>—

Wybory prezydenta Chili

Santiago (Chili) 24, 10. (R) Wybory prezydenta odbędą się dnia 25 października. W odróżnieniu od poprzednich wyborów, kiedy przeciwstawił się sobie szereg stronnictw politycznych, obecnie występują dwa ściśle wyznaczone kierunki — prawica i front ludowy. Kandydaturę Gustaro Rossa popiera stronnictwo liberalno-konserwatywne, 50 procent demokratów i 75 procent rolników. Kandydata frontu ludowego Aguirre Cerda popierają socjaliści i komuniści, połowa demokratów oraz różne drobne grupki. Ogólnie oczekiwane jest nieznaczne zwycięstwo Rossa.

Rosnące tendencje odśrodkowe w Alzacji

Paryż, 24. 10. PAT. „Elsass Lothringer Ztg" w artykule p. t. „Alzatczycy w pierwszej linii obrony" pisze, że w ciągu dni mobilizacji Alzatczycy z miejsca otrzymali równouprawnienie, a nawet pierwszeństwo, zwłaszcza jeżeli chodzi o zajmowanie przez nich linii obronnych. Nawet „Humanite" stwierdziła, że udział Alzatczyków w niektórych formacjach wynosił do 90 procent. Dziennik kończy: Jeżeli wymoga się od nas takich ofiar„ to trzeba również uwzględniać nasze żądania. Przede wszystkim zaś, gdy zwracamy się z żądaniami, które demokratyczne zasady francuskiej republiki raczej potwierdzają, niż naruszają. Jeżeli w okopach przednich linii obronnych daje się Alzatczykom pierwszeństwo, to można im dać także równouprawnienie w sprawie języka. Kto jest na tyle dobry, aby dać swoje życie, tego mowa musi być również na tyle dobra, ażeby uzyskać prawo obywatelstwa.

Artykuł ten komentowany jest w Paryżu z dużym zaniepokojeniem, jako objaw rosnących w ostatnich dniach tendencyj odśrodkowych Alzacji.

Sowiety nie zamierzają obsadzić placówki dyplomatycznej w Waszyngtonie

Paryż, 24. 10. PAT. Korespondent Havasa w Moskwie donosi, że — według obiegających tam pogłosek — ambasador Trojanowski nie powróci już do Waszyngtonu, skąd wyjechał w lipcu r. b. Wydaje się jednak niewątpliwym — pisze korespondent — że Trojanowski nie jest w niełasce, gdyż widuje się go często na [illegible] Moskwy. Natomiast, jak się zdaje, rząd sowiecki nie zamierza obsadzać placówki waszyngtońskiej do czasu zamianowania nowego ambasadora St. Zjednoczonych w Moskwie. — [illegible] ambasador [illegible]es opuścił Moskwę już w czerwcu, po czym przeniesiony został do Brukseli, a dotąd nic nie słychać o jego następcy.

Zebranie lekarskie

We środę, dnia 26 bm. o godz. 20 (8 wieczorem) odbędzie się zwyczajne naukowe posiedzenie (w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego) z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. Dr J. Miodoński wygłosi odczyt p. t. „O wartości diagnostycznej nakłucia lędźwiowego w otolaryngologii, 2) demonstracje przypadków z Kliniki Otorinolaryngologicznej U. J.: a) prof. Dr Miodoński: struma radicis linguae, b) Dr. A. Wadoń: przypadek uchyłka Zenkera, c) Dr. Z. Godłowska: demonstracje rentgenogramów wyleczonego ropnia móżdżkowego.

Kronika krakowska

Bł. p. Dr Leon Ader

Społeczeństwo żydowskie nie tylko Krakowa, ale i całej Polski z głębokim smutkiem przyjmie wiadomość o zgonie czcigodnego i poważanego powszechnie prezesa Związku Stowarzyszeń Bnej Brit w Polsce, bł. p. Dra Leona Adera, który zmarł wczoraj w 75-tym roku życia.

Ze Zmarłym schodzi do grobu typ żydowskiego notabla — w najlepszym tego słowa znaczeniu. Od najmłodszych lat brał błp. Dr Ader żywy udział w życiu społecznym, głównie jednak poświęcił się działalności na terenie stowarzyszeń humanitarnych „Bnej Brit“. Jednakże gorące serce Żyda nie pozwoliło bł. p. Drowi Leonowi Aderowi ograniczyć swej działalności tylko do dziedziny humanitarnej i filantropijnej. U schyłku życia nastąpił w Zmarłym głęboki przełom duchowy, który zbliżył go bardziej niż dotąd do żydostwa, do narodowego żydostwa. Pod wpływem tego przełomu z całym zapałem i całym młodzieńczym entuzjazmem, który go zawsze cechował, poświęcił się bł. p. Dr Ader działalności propalestyńskiej, i jakkolwiek oficjalnie nie należał do Organizacji Syjonistycznej, niezwykle gorliwie spełniał wszystkie swe obowiązki w zakresie pracy dla Palestyny.

Gdy w r. 1929 nastąpiło rozszerzenie Agencji Żydowskiej bł. p. Dr Leon Ader wydelegowany został jako reprezentant żydostwa naszej dzielnicy do Zurychu na pierwszą inauguracyjną sesję Rady Agencji Żydowskiej. Miarą stosunku jego do spraw palestyńskich był pamiętny incydent, który przyszły historyk ruchu syjonistycznego zarejestruje może jako szczególny objaw emocjonalnego podejścia do ruchu odrodzenia narodowego. Na owym posiedzeniu inauguracyjnym bł. p. Dr Ader poprosił o głos i chciał przemawiać. Jednak głębokie wzruszenie pod wpływem uroczystej chwili symbolicznego zjednoczenia narodu około dzieła odbudowy Palestyny, nie pozwoliło mu dojść do głosu. Wypowiedział zaledwie kilka słów i rozpłakał się jak dziecko. Scena ta wywarła na wszystkich uczestnikach głębokie wrażenie.

Na konferencjach i zjazdach, przy powitaniach gości palestyńskich, a szczególnie delegatów Keren Hajesodu, zawsze rzucała się w oczy dostojna postać prezesa Leona Adera, który przy każdej okazji dawał wyraz swego głębokiego przywiązania do ideału odbudowy Palestyny. Dopiero w ostatnich miesiącach przestaliśmy go widywać, gdy złożony był już niemocą i chorobą. Ale do ostatniej chwili pozostał wierny swym ideałom, którym oddany był całym sercem i całą duszą.

Cześć Jego Pamięci!

Posiedzenie Rady Miejskiej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Klimeckiego, który na wstępie wygłosił wspomnienie pośmiertne ku czci śp. płk. Beliny-Prażmowskiego. Następnie inż. Dudek postawił wniosek utworzenia stypendium im. Beliny w sumie 10.000 zł. dla ucznia Akademii Górniczej oraz przemianowania jednej części Osiedla Oficerskiego na ulicę Beliny.

Poza tym rada miejska zajęła się uchwaleniem szeregu przedłożeń magistratu dotyczących bądź to sprzedaży gruntów bądź zaciągnięcia pożyczek czy budowy szkół. Większość tych wniosków rada miejska uchwaliła en bloc. Po posiedzeniu jawnym odbyło się posiedzenie tajne.

Posiedzenie przedstawicieli bóżnic w sprawie wyborów sejmowych

Dziś, we wtorek o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w sali Kahału posiedzenie przedstawicieli bóżnic w sprawie wyborów sejmowych. Na posedzeniu referowac będą pp. Dr. Ignacy Schwarzbart, rab. H. Ajzenstadt, r. F. Stempel i Dr. E. Markus.

—<>—

– Z „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś we wtorek posiedzenie Komitetu Lokalnego o godzinie 8 wiecz. ul. Grodzka 9, II. p.

Uchwały Rady Partyjnej

W uzupełnieniu wiadomości o ni dzielnych obradach Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska dodać należy, iż po referacie prezesa Dra Schwarzbarta o sytuacji politycznej syjonizmu w obecnej chwili, wygłosił referat o sytuacji i akcji wyborczej wiceprezes Egzekutywy Dr. Szymon Feldblum. W dyskusji nad sytuacją wyborczą zabrali głos pp. Dr. Bulwa, Dr. Hecht, Nichthauser, Dr. Stein i Dr Tisch, poczem dyskutentom wyczerpująco odpowiedział wiceprezes Egzekutywy Mgr. Leon Salpeter.

Rada Partyjna uchwaliła następujące rezolucje:

1) Rada Partyjna przesyła jiszuwowi palestyńskiemu wyrazy najgorętszego zapewnienia niezłomnej woli poparcia jego bohaterskiej walki o żydowską Palestynę i wzywa członków Organizacji do ofiarnego poparcia tych wysiłków przez rozbudowę wszystkich funduszów i środków potrzebnych jiszuwowi palestyńskiemu do przetrwania w ciężkich chwilach walki dla dobra i przyszłości całego narodu żydowskiego.

2) Rada Partyjna wyraża Egzekutywie Światowej Organizacji Syjonistycznej zaufanie z powodu jej wysiłków około wywalczenia i zapewnienia praw narodu żydowskiego do żydowskiej Palestyny. Rada Partyjna razem z Egzekutywą Światowej Organizacji Syjonistycznej odrzuca wszelkie próby zmierzające do zamknięcia lub ograniczenia emigracji żydowskiej do Palestyny, lub takiego uregulowania sprawy palestyńskiej, któreby ustanawiało, że Żydzi mają pozostać mniejszością w Palestynie. Rada Partyjna z całym naciskiem przyłącza się do wysiłków Egzekutywy o otwarcie bram Palestyny dla nieograniczonej alii żydowskiej, jakoteż do jej wytężonej walki o takie rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, które zgodnym jest z celem syjonizmu utworzenia Państwa Żydowskiego w historycznej Palestynie.

3) Rada Partyjna łączy się z jiszuwem palestyńskim i z Waad Leumi w wyrazach jego wdzięczności wyrażonej rządowi i społeczeństwu Stanów Zjednoczonych płn. Ameryki które w tej ciężkiej dla ruchu syjonistycznego chwili pospieszyły narodowi żydowskiemu z pomocą, celem odparcia zakusów, zmierzających do pogwałcenia praw narodu żydowskiego do Palestyny. Rada Partyjna oczekuje, że całe społeczeństwo żydowskie w Polsce w sposób godny i właściwy da podczas manifestacji żydostwa polskiego, wyraz zdecydowanego protestu przeciwko wszelkim próbom rozwiązania problemu palestyńskiego w sposób sprzeczny z nie przedawnionymi prawami narodu żydowskiego do Palestyny i gwarancjami, danymi narodowi żydowskiemu uroczyście przez rząd Wielkiej Brytanii w Deklaracji Balfoura, jakoteż w mandacie przez państwa Ligi Narodów i przez rząd Stanów Zjednoczonych płn. Ameryki, który wykonanie i zrealizowanie zobowiązań mandatowych narodowi żydowskiemu poręczył.

4) Rada Partyjna wzywa całą organizację, by w ciężkiej chwili obecnej, jaką przeżywa naród żydowski w ogóle, jiszuw zaś palestyński i Organizacja Syjonistyczna w szczególności, zjednoczyła bez reszty swoje wysiłki około centralnego celu budowy państwowości żydowskiej w Palestynie, podporządkowując tej naczelnej sprawie wszelkie sprawy dalsze.

* * *

1) Rada Partyjna wyraża Egzekutywie podziękowanie i pełne uznanie za utworzenie Reprezentacji Organizacyj Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny, jakoteż za inicjatywę i zrealizowanie utworzenia Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa zach. Małopolski i Śląska. Rada Partyjna uznaje, iż linia polityczna Egzekutywy, zmierzająca do stworzenia jednolitego frontu żydowskiego, jest zgodna z żywotnymi interesami społeczeństwa żydowskiego i Organizacja Syjonistycznej i wzywa Egzekutywę do kontynuowania podjętych wysiłków na wszystkich polach życia żydowskiego naszej dzielnicy.

2) Rada Partyjna wzywa Egzekutywę, by po przez Reprezentację Zjednoczonego Żydostwa zach. Małopolski i Śląska podjęła inicjatywę do utworzenia analogicznej Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa w całej Polsce.

3) Rada Partyjna wyraża Egzekutywie swe pełne zaufanie i uznanie za dotychczasową działalność.

* * *

Rada Partyjna przyjmuje z zadowoleniem kandydaturę Dr Ignacego Schwarzbarta na posła do Sejmu, jako jedynego reprezentanta zjednoczonego Żydostwa krakowskiego.

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Pl. Zgody 18, Rakowicka 12.

—oo—

Obchód Matejkowski hołdem całego Krakowa

Zapowiedziany w naszym mieście pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza obchód stulecia urodzin Jana Matejki będzie zbiorowym hołdem mieszkańców Krakowa dla pamięci wielkiego artysty, którego twórczość i praca całego życia jest jedną z najświetniejszych kart w dziejach kultury Krakowa.

W sobotę o godz. 10 odbędzie się nabożeństwo w kościele Mariackim celebrowane przez ks. Metropolitę Sapiehę.O godz. 11 min. 15 nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej Matejki na gmachu Akademii Sztuk Pięknych. W niedzielę o godz. 10 min. 30 społeczeństwo krakowskie złoży hołd na cmentarzu przy grobowcu Mistrza.

Jak wiadomo, odbędzie się nadto: w sobotę o godz. 11 min. 30 w auli Akademii Sztuk Pięknych uroczystość z przemową rektora Fryderyka Pautscha, prelekcja prof. Józefa Mehoffera: „O realiźmie i historyźmie Matejki“ i odczytem dra Karola Estreichera: „Matejko na tle epoki współczesnej“. Nazajutrz tj. w niedzielę o godz. 12 w południe w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach uroczysta Akademia Matejkowska z przemówieniem poety Jana Pietrzyckiego i programem koncertowym, po czym nastąpi otwarcie wystawy dzieł Matejki.

Dar Jana Wiktora dla muzeum etnograficznego

Znany pisarz Jan Wiktor zawiadomił dyrekcję muzeum etnograficznego im. S. Udzieli w Krakowie, że wszystkie swe zbiory etnograficzne ofiarowuje muzeum, a nadto postanowił własnym sumptem ufundować dla muzeum wnętrze izby góralskiej. Jest to pierwszy tego rodzaju dar w historii muzeum i pierwszy akt ofiarności w wielkim stylu.

— KURSY ZAPRAWY NARCIARSKIEJ dla pań i panów rozpoczynają się już dnia 1 listopada b. r. Zgłoszenia w sekretariacie Ż. T. G., Skawińska Boczna 13, tel. 215-84.

—oOo—

— DOROCZNE WALNE ZEBRANIE sekcji hokejowej Ż. K. S. Makkabi Kraków, odbędzie się dnia 30 bm. tj. w poniedziałek w lokalu własnym przy ul. Mikołajskiej 9, o godz. 7.30 wieczorem. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— „NOWOŚCI KOSMETYCZNE“. Na ten temat wygłosi referat p. Dr. Amcisen-Diestlerowa na II herbatce towarzyskiej WIZO, Szewska 4 we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 5.30. Goście mile widziani.

We środę 26 bm. o godz. 5 pierwsze popołudnie klubowe.

—oo—

— ZAMIAST KWIATÓW NA TRUMNĘ Błp. P. PREZYDENTA Dra LEONA ADERA złożyli na Two Kolonij Wakacyjnych „Jordanów“: Ludwikowie Rutlerowie zł. 25.—, Maksowie Lauterbachowie zł. 20.—, Maurycowie Epsteinowie zł. 10.—, Maurycowie Horowitzowie zł. 10.—, Rudolfowie Beresowie zł. 5.—, Zygmuntowie Horowitzowie zł. 5.—, Juliuszowie Hausmanowie zł. 5.—, Izydorowie Mayerowie zł. 5.—, Wincentowie Moszkowscy zł. 5.—, Adolfowie Gumprichowie zł. 5.

„Wierzcie mi“

za pomocą

tego przepisu

opartego na

Mlecznej Śmietance

większość 50-letnich kobiet osiągnie wygląd 30-letnich



Zastosuj na miejsca oznaczone strzałkami – następnie zaś na całą twarz i szyję

Oto szybki sposób przeistoczenia pomarszczonej, zwiotczałej, zwiędłej skóry w świeżą, jędrną i młodzieńczą. Zmieszaj jedną uncję czystej śmietanki mlecznej (oczyszczonej za pomocą pankreatyny) z jedną uncją czystej oliwy i z dwiema uncjami najlepszego kremu. Odżywi to twą skórę, przywróci w niezwykły sposób młodzieńczą świeżość i piękno. Znana aktorka stosowała ten przepis by młodo wyglądać i rzeczywiście przy 70-iu latach grała role młodych kobiet. Może to być przygotowane w aptece, ale spreparowanie małej ilości jest zbyt kosztowne. Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty), spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, zawiera specjalnie przygotowaną oczyszczoną śmietankę mleczną oraz czystą oliwę odżywczą dla skóry. Jest to prawdziwa odżywka dla skóry. Cena zł. 1.40 lub 2.10 za tubę. Szczęśliwy wynik gwarantowany w każdym wypadku lub zwrot pieniędzy.

Wolne posady

PRZYJMĘ rutynowana ekspedientkę do sklepu kolonialnego R. Nattel, Dietla 50. 5236g

POSZUKUJEMY od zaraz zaufanego urzędnika do pracy biurowej, któryby równocześnie mógł udzielać pomocy w nauce 2 uczenni com 3 i 4 kl. gimnazjum hebrajskiego. Specjalnie: matematyki i fizyki. Pierwszeństwo mają absolwenci W. S. H. Posada do objęcia na prowincji. Mieszkanie z całkowitym utrzymaniem. Zgłoszenia wraz z referencjami i zapodaniem wysokości wynagrodzenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod 7651. 7651k

Posad poszukują

INŻYNIER rolnik, doświadczony praktyk, pierwszorzędne referencje obejmie posadę administratora lub rządcy majątku. Wymagania skromne. Inż. Rosenblatt majątek Ciepielów, poczta Ciepielów. 7522k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

PODATKOZNAWCA — bilanse — zakładanie ksiąg — przemysł — handel — spedycja. Ceny najniższe. Zgłoszenia skrytka poczt. 569. 5041g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5126g

PROFESORKA języka francuskiego (dyplom Uniwersytetu paryskiego) udziela lekcyj języka oraz literatury francuskiej. Stolbach-Teichnerowa, Grabowskiego 9a m. 6. Tel. 189-51. 5239g

STENOGRAFII KORESPONDENCYJNEJ, parlamentarnej oraz maszynopisma wyucza najszybciej — **ZOFIA SCHöNGUTOWNA** WW. Świętych 8 tel. 109-97. 7604k

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka, Syrokomli 16 m. 10. 5153g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona Krowoderska 5. — Złotych cztery miesięcznie. 4804g

Wspólnika
z wkładem 50—100.000 zł i współpracą poszukuje dla powiększenia produkcji, — przedsiębiorstwo przemysłowe (fabryka) w pełnym ruchu i zaprowadzona wśród klienteli. Zgłoszenia: „Par“ Katowice, pod Nr „3165“ 7591k

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

DRUKARNI urządzenie możliwie kompletne gotówkowo — okazyjnie kupię. Zgłoszenia „Szybko“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 7643k

Sprzedaż

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „Bławatnia okazyjna“, Krakowska 6 — I. p. 3117k

ZA JEDNĄ TRZECIĄ WARTOŚCI sprzeda parcelę ul. **KREMEROWSKA** — Biuro Waldmana, Kraków, Smoleńsk 30, tel. 123-67, godz. 2—4. 7644k

Hiszpańskiego
języka wyuczam szybko i dokładnie. Zgłoszenia:
Zamojskiego 22
m. 4

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce należy:

SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY

KRAKÓW, STRADOM 15

załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.

Lokale

POKÓJ dla dwóch panów od 1 listopada odnajmę. — Wiadomość: „Mars“ Marka 23. 7645k

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego, komfort, na parterze lub I piętrze w okolicy ul. Dietla dla starszej pani. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „5122“. 5122g

POSZUKUJE 3—4 UBIKACJI na cichy przemysł Zgłoszenia Hochman Starowiślna 52 tel. 161-25

2 UBIKACJE duże, 40 i 31 m kwadr., na skład lub cichy przemysł do wynajęcia. Wiadomość: Stradom 5. dozorca. 5240g

Różne

KATOWICE, Radiotechnik elektrotechnik fachowiec — naprawia solidnie radioaparaty. Zabrska 1/11. 5126g

BŁAGAM O WSPARCIE! Jestem ojcem rodziny składającej się z 10-ga osób, b. kupiec, — całkowicie **BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA** — wstydzę się żebrać i tą drogą proszę o łaskawą pomoc dla mych małoletnich dzieci i dla 106 letniego, zniedołężniałego staruszka. Odwołuję się do żydowskich serc, potrafiących odczuć moje beznadziejne położenie Łaskawe datki (zarówno w naturze) i ewent. bliższe informacje w Admin. „Nowego Dziennika“ pod „5244“. 5244g

SMAKOSZE WYROBÓW CZEKOLADOWYCH

Wyroby **„FRANBOLI“** Warszawa można nabyć jedynie we firmie **M. SCHNÜR** Kraków ul. Sławkowska 8

UWAGA!! Jutro we środę dnia 26-go b. m. sprzedaję wszystkie wyroby po cenach do **25% opustu**, z normalnej sprzedaży, z fabryk: Franboli, Pischinger, Wedel, Schramek. Helvetia, Hazet, Plutos, Domański Kanold, Branka,

POKÓJ komfortowy (jednoosobowy) odzielne wejście, telefon, łazienka — wolny, Sobieskiego 16a, m. 5. 7646k

POKÓJ komfortowy, nowy dom, z utrzymaniem do wynajęcia. Rzeszowska 7 m. 10 5242g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Starowiślna 95 — wolne. — Dozorca wskaże 7219k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.
Pocztę szyfrowe odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia „Herzog“ Kraków, **BERKA JOSELEWICZA** 2. tel. 163-07. 6091k

UDOWODNIONYM jest, że największy wybór maszyn do pisania biurowych — walizkowych posiada „Maszynodom“, **MAX LöWENSTEIN**, Kraków, Zwierzyniecka 4. 7157k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „**LASTEX**“ i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4.

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: **FARBOBLASK**, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79. 6791k

Service des Instituts de Beaute „RAVIS“ zawiadamia, że **Celina Sandler** b. wieloletni prof. Universites des Beautes w Paryżu **będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych** w dn. 28, 29, i 30-go października r. b. **w Krakowie w Hotelu Francuskim.** Godz. 10—2 i 4—7 w.

Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i perfumerie w Krakowie



— Józefino, właź prędzej, zaraz będzie gratiso-wy lot!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobno liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.